

Codzienną ofiarną pracą uczymy świetlaną pamięć Józefa Stalina nie szczedząc sił dla przyspieszenia budowy socjalizmu w Polsce

Przemówienie towarzysza Bolesława Bieruta na lotnisku w Warszawie

Droży Towarzysze i Przyjaciele!

Trudno jest wyrazić słowami cały bezmiar bolesnych uczuć, jakie nurtują w sercach setek milionów ludzi, uświadamiających sobie, że odszedł już na zawsze Człowiek, z którego ust jeszcze tak niedawno płynęły w świat słowa, pełne niezrównanej siły, — i myśli, oświecające naszą przyszłość, rozwielające cel życia naszego i walki ukazujące jasną drogę do zwycięstwa prawdy i sprawiedliwości — drogę do komunizmu. Śmierć Józefa Stalina — genialnego kontynuatora nauk Marksa, Engelsa i Lenina, Wielkiego Budowniczego nowej epoki komunizmu, Wodza mas pracujących całego świata i czczonego przez całe przodujące i postępującą ludzką Chorągiew Pokoju — to tragiczna, niepowetowana i najboleśniejsza strata, jaka mogła ugodzić w nas wszystkich, w całe dzisiejsze pokolenie ludzi, walczących o lepszą przyszłość, o pokój, o socjalizm i komunizm.

Nam, członkom polskiej delegacji, wysłannikom Partii i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wypadło kroczyć w orszaku pogrzebowym za trumną Józefa Stalina wśród pograżonych w bezbrzeżnym smutku najbliższych Jego towarzyszy, przyjaciół, współpracowników, wśród przedstawicieli partii robotniczych i komunistycznych z całego świata, wśród niezliczonych szeregów ludzi, których serca przenikał ból, ale wraz z tym i niezrównana siła woli, hartu, męstwa, decyzji. Te siły wielką dają poczucie najgłębszego obowiązku, obowiązku walki o realizację wielkich idei, nauk, wskazań ukochanego przez nas wszystkich Wodza, Ojca, Nauczyciela i Wielkiego Przewodnika ludzkości. Może nigdy bardziej, jak właśnie w te ciężkie, trudne i tragiczne dni zjednoczyły się myśli i uczucia setek milionów ludzi ze wszystkich zakątków świata, jednym tępem zabiły miliony serc ludzkich, jednym pragnieniem wysunęło się ponad wszystko: — aby zsiadło się jak najszybciej to, czego uczył, do czego wzywał ludzkość Stalin.

W chwili gdy trumny ze zwłokami towarzysza Stalina wnoszą do mauzoleum, aby ustawić ją obok trumny Lenina — świat zatrzymał się w ruchu. W Polsce i we wszystkich wolnych krajach świata ludzie pochylili głowy i trwali w ciszy przez długą chwilę. Najgłębsze skupienie uczuć miłości i czci obłego serca setek milionów ludzi. I w chwili tej stało się jasnym dla nas wszystkich, że siła ta ogarniająca cały świat jest wszechpółna, nieśmiertelna i niepokonana. Stało się jasnym, że Stalin żyje w sercach olbrzymiej większości ludzi i że potęgą Jego myśli, Jego idei, Jego geniuszu żyć będzie wiecznie. Będzie ona wieść nieugięte ludzkość naprzód na wyżyny nowego, lepszego, szlachetniejszego życia. Nigdy jeszcze przodująca i walcząca o to nowe życie ludzkość nie skupiała w sobie tak wielkiej, tak jednolitej, tak potężnej i niezłomnej siły. Żadne knowania wrogich i nikczemnych mocy nie będą już nigdy zdolne złamać tej jednolitej, którą tworzy zwartość serc, przemiłności świadomości wielkich Stalinowskich idei.

Nieśmiertelna, niezwykła jest prawda o którą przez całe swe życie walczył, której torował swym genialnym umysłem drogę, której nauczał nas towarzysz Stalin. Jest to święta prawda o tym, że społeczeństwo ludzkie może i powinno rozwijać się bez wyzysku człowieka przez człowieka, że narody świata mogą i powinny żyć wolne, niezależne, opierając stosunki między sobą na przyjaźni, braterstwie i pomocy wzajemnej. Lenin i Stalin — jako Wodzowie Wielkiej Rewolucji Proletariackiej — byli po raz pierwszy w dziejach ludzkich budowniczymi takiego społeczeństwa. Byli oni twórcami pierwszego na świecie państwa robotników i chłopów, państwa które w walce z niezliczonymi wrogami i trudnościami, wprowadziło zwy-

cięsko w życie socjalizm na olbrzymich obszarach globu. Związek Radziecki pod kierownictwem Wielkiego Stalina usunął ucisk narodowy, urzeczywistnił zwycięskie zasady braterstwa w stosunkach między wszystkimi narodami, gnębionymi niegdyś bezlitośnie przez carat, zabezpieczył twórcy i wspaniałe rozkwit gospodarki i kultury narodom dawniej zacofanym i upośledzonym.

Stworzona przez Lenina i Stalina partia proletariacka stała się przodującą i najpotężniejszą partią na świecie — partią ofiarnych, zahartowanych, bezgranicznie oddanych swemu narodowi i międzynarodowej sprawie robotniczej bojowników komunizmu.

Wielka, potężna i niezwykła jest ta siła, to dzieło, ta idea, którą pozostawił naszemu pokoleniu Józef Stalin. Wielka i niezwykła jest armia bojowników, którą On wychował, wykształcił i uzbroił ideologicznie. Jest to stalowa i nieugięta siła milionów, scementowana jednością idei i jednością woli — woli zbudowania nowego społeczeństwa, którego najwyższym prawem jest praca nad maksymalnym zabezpieczeniem rosnących potrzeb materialnych i duchowych narodu, nieustannego wzrostu jego dobrobytu.

Droży Przyjaciele i Towarzysze!

Wraz z narodami radzieckimi, wraz ze wszystkimi przodującymi i postępującymi ludźmi na całym świecie, wielki i głęboki ból przeżywa nasz naród polski. W bezbrzeżnym smutku i żalu schylają nad trumną Józefa Stalina — Ojca, Nauczyciela, Wodza i Przyjaciela — swoje bojowe sztandary polskie masy pracujące. Naród polski wie, że Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, kierowana przez Lenina i Stalina przyniosła mu wyzwolenie po 150 latach niewoli. Naród polski wie, że zwycięska Armia Radziecka, dowodzona przez największego stratega naszych czasów Generalissimusa Stalina, wyzwoliła go po raz wtóry zabezpieczając jego niepodległość. Naród polski wie, komu zawdzięcza zjednoczenie w państwie polskim przetrwanie ziem polskich nad Nysą, Odrą i Bałtykiem. Masy pracujące Polski uświadamiają sobie w pełni że wszystkie ich osiągnięcia na drodze budownictwa socjalizmu byłyby nie do pomysłienia bez braterskiego, przyjaźniowego poparcia i pomocy narodów radzieckich i ich bohaterkiej Partii bez nieustannej wielkiej troski towarzysza Stalina — naszego najdroższego Ojca i mądrego Nauczyciela.

Odszedł od nas nasz ukochany Wódz i Przyjaciel, ciężka i niepowetowana jest nasza strata. Ale rozwijając nadal dzieło Lenina, towarzysz Stalin wykuli i zahartowali w bojach opromienionych sławą potężną, bohaterką, monolitną i niepokonaną siłę, — Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego. I wszyscy wiemy, że wielkie dzieło Stalina znajduje się w twardej i niezawodnych dłońach Komitetu Centralnego KPZR i Rządu Radzieckiego, w mocnych dłońach najbliższych współpracowników i uczniów Józefa Stalina, którzy zgodnie z genialną nauką Wielkiego Wodza narodów — rozwijają wszechstronnie budownictwo komunistyczne na przekór wrogom imperialistycznym, dla dobra i ku radości wszystkich ludów, miłujących wolność i pokój.

Nie ma na świecie takiej wrogiej siły, która by była w stanie zatrzymać bieg historii, która mogłaby zachwiać potężnym obozem pokoju i socjalizmu. Natychmiast przez wielką myśl i ideę Józefa Stalina siły obozu pokoju i socjalizmu rosną będą niepowstrzymanie skupiając pod swymi sztandarami coraz nowe miliony ludzi, walczących o swą wolność narodową i społeczną. Wytęczone przez Wielkiego Stalina hasła, nauki i idee muszą zwyciężyć.

Towarzysz Małenkow mówił nad trumną te oto słowa, tchnące nieodpartą prawdą:

„Wielki Stalin wychowywał nas w duchu bezgranicznie ofiarnej służby w interesie narodu. Jesteśmy wiernymi sługami narodu, a naród chce pokoju, nienawidzi wojny. Niechaj święte będzie dla nas wszystkich pragnienie narodu, by nie dopuścić do przelewu krwi milionów ludzi i by zapewnić pokojowe budownictwo szczęśliwego życia”.

Towarzysze!

Jeszcze mocniej zjednoczmy, spotęgujemy swe siły w walce o Stalinowskie idee pokoju i socjalizmu! W codziennej ofiarnej pracy dajmy wyraz swej czci dla świetlanej pamięci Józefa Stalina — nie szczedząc sił, aby przyspieszyć zbudowanie socjalizmu w naszej Ojczyźnie.

Pogłębiajmy nieustannie i coraz mocniej zacieśniajmy naszą więź i przyjaźń z bratnimi narodami Związku Radzieckiego i narodami krajów demokracji ludowej. Strzeżmy tej przyjaźni jak największego skarbu, jako ostoi pokoju światowego i naszej niepodległości. Jedności wolnych i zespolonych wspólnymi ideami narodów nie jest w stanie naruszyć żadna wroga siła.

Tak uczył nas towarzysz Stalin.

Naszym niezawodnym wkładem w ogólnoludzką sprawę pokoju, w bezcenną dla nas i dla przyszłości naszych dzieci sprawę budowy socjalizmu jest realizacja naszego planu 6-letniego, codzienne, rytmiczne wykonywanie zadań produkcyjnych, wszechstronne umacnianie sił gospodarczych i obronnych naszego kraju, ofiarne, rzetelne, szczerze wypełnianie obowiązków względem naszego państwa ludowego. Niewyczerpanym źródłem siły twórczej dla każdego z nas osobiście i dla całego narodu — jest rosnąca siła naszego państwa, — które jest wspólnym dobrem materialnym i duchowym polskich mas pracujących. Nie żałujmy przeto trudu, aby nieustannie wzmacniać to wspólne dobro naszą ofiarną pracą.

Tego uczył nas towarzysz Stalin!

Jednoczmy swe siły, umacniajmy nieustannie szereg Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni. Strzeżmy tej jedności przed nieczynnymi knowaniami wrogów narodu, bądźmy czujni wobec podżegaczy wojennych i najhitlerowskich imperialistów, którzy szerczą fałsz i potwarz chcieliby osłabić nasz naród. Pamiętajmy, że nie ma takiej wrogiej siły, która byłaby zdolna zatrzymać rozwój narodu zjednoczonego wielką ideą budownictwa socjalistycznego i utrwalenia pokoju.

Przyswajajmy sobie nieustannie wielkie nauki towarzysza Stalina, studujmy Jego dzieła, poznawajmy Jego wspaniałe, twórcze, ofiarne życie, bierzmy z niego wzór i uczmy się postępować tak, jak On postępował. Czerać będziemy nieustannie z niezmierną skarbnią Jego talentów, Jego geniuszu.

Uczmy się od towarzysza Stalina kochać bezgranicznie swój naród i służyć mu w wszystkich sferach życia, walczyć nieustannie o zwycięstwo wielkiej sprawy wyzwolenia ludu pracującego z jarzma ucisku i wyzysku, o zwycięstwo idei trwałego pokoju i postępu na całym świecie.

Niech żyje wielki naród radziecki — naród pogromca faszyzmu, naród — budowniczy komunizmu, naród — obrońca pokoju, naród Lenina i Stalina!

Niech żyje i krzepnie niewzruszona przyjaźń wolnych i walczących o wolność narodów!

Niech żyje i rozkwita nasza umiłowana Ojczyzna — ważne i mocne ognio światowego obozu pokoju!

Nieśmiertelne imię Stalina żyć będzie wiecznie w sercach narodu polskiego i całej postępującej ludzkości.

Delegacja narodu polskiego na pogrzeb Józefa Stalina powróciła do Warszawy



(1. V godzinach popołudniowych dnia 11 marca br. powróciła z Moskwy do Warszawy z Przewodniczącym KC PZPR Prezesem Rady Ministrów Bolesławem Bierutem na czele delegacja narodu polskiego na pogrzeb Józefa Stalina.

Na lotnisku Okęcie delegacja witali członkowie Biura Politycznego KC PZPR i członkowie Rady Państwa i Rządu, generacja WP, przedstawiciele najwyższych władz stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce A. A. Sobolew.

Przybyli również przedstawiciele dyplomatycznych państw obozu pokoju.

Na lotnisku ustawiły się poczty sztandarowe Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, or-

ganizacji politycznych i sportowych oraz liczne delegacje żałobników robotniczych, stoczniowych zakładów pracy.

Ponad głowami zgromadzonych — czerwone sztandary spowite czernią oraz sztandary z portretami nieśmiertelnego Wodza i Nauczyciela całej postępującej ludzkości — Józefa Stalina.

Nad dworcem lotniczym wiodła transparenty, które głoszą „Wieczna chwala pamięci Józefa Stalina — Wodza całej postępującej ludzkości”, „Niech żyje Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i jego stalinowskie kierownictwo”.

W chwili gdy samolot z powracającą delegacją lądował na lotnisku orkiestra gra hymn narodowy oraz hymn Związku Radzieckiego.

Przewodniczącym KC PZPR, Prezesem Rady Ministrów Bolesław Bierut przechodził w to-

warzystwie wiceprezesa Rady Ministrów Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego oraz wiceministra Obrony Narodowej generała broni Stanisława Popławskiego przed frontem kompanii honorowej Wojska Polskiego.

Następnie członkowie delegacji zajmują miejsca na trybunie.

Przewodniczącym KC PZPR Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut wygłosił do zebranych przemówienie (przemówienie podajemy obok). W głębokim skupieniu słuchając zgromadzeni sów Budowniczego Polski Ludowej, wiernego ucznia Józefa Stalina. Słowa te głęboko zapadają w serca budząc niezłomną wolę jeszcze ściślejszego skupienia wszystkich sił w walce o realizację wielkich idei nieśmiertelnego Stalina.

Po przemówieniu orkiestra wojskowa gra „Międzynarodówkę”. (PAP).

„W szeregach partii walczyć będziemy o realizację idei Józefa Stalina”

Przodujący robotnicy, chłopci, naukowcy i młodzież proszą o przyjęcie do PZPR

Z całego kraju napływają dalsze meldunki o licznych zgłaszaniu się przodujących robotników, chłopów, naukowców i młodzieży do szeregów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Proszą o przyjęcie do partii, podkreślają oni, że w ten sposób chcą zmanifestować swoją wolę realizowania wskazań Wielkiego Stalina.

KRAKÓW (kor. wł.) W powiecie oświęcimskim w ostatnich dniach zgłosiło się do partii 33 robotników, techników i chłopów. W zakładach chemicznych „Oświęcim” zgłosiło podania o przyjęcie do partii — ZMP-owiec, technik J. Latocha, ślusarz Chrapczyński, mistrz zmianowy L. Cichoń i inni. Podobne podania zgłosiło w kop. „Brzeszcz” szereg górników, wśród nich M. Paździora i St. Nocon.

Coraz liczniej zgłasza się do partii młodzież robotnicza i studencka. Jeden ze stu studentów krakowskich wyższych uczelni, którzy pragną wstąpić w szeregi PZPR, przodujący student i ZMP-owiec Z. Sikora tak uzasadnił swoją prośbę:

„Pragnąc jeszcze czynnie walczyć o cel, który wytyczył nam Wielki Stalin, proszę o przyjęcie mnie w poczet kandydatów PZPR — partii, która kroczy Jego, Stalina drogą”.

Oprócz młodzieży studium do partii zgłosiło się także kilku profesorów i asystentów krakowskich uczelni — wśród nich dziekan wydziału mechanicznego wydziałów politechnicznych A. G. H. — J. Walczak, prodziekan wydziału architektury i inżynierii, lekarz asystent Akademii Medycznej, Z. Szpikalski, dr Korpalaowa z Uniwersytetu Jagiellońskiego i artysta-malarz — Siwecki.

Dziekan prof. Walczak zgłaszając chęć wstąpienia do partii, powiedział: „Tragiczna wieść o zgonie J. W. Stalina była dla mnie ogromnym wstrząsem. Szedłem wówczas na wykład, lecz... nieprędko mogłem go zacząć i prowadzić mniej więcej normalnie. Wiem, że i inni koleżdy — pracownicy nauki i cała młodzież studująca odzuli głęboko tę żalobną wiadomość. Przyłączamy się wszyscy do ślubowania, jakie złożyła nieśmiertelnej pamięci Józefa Stalina ludność stolicy i naszą solidarność manifestujemy zobowiązaniami. Ze swej strony mam zaszczyt prosić o przyjęcie mnie w poczet kandydatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”.

Na tymże otwartym zebraniu partyjnym poświęconym pamięci Stalina, prosząc o przyjęcie do partii prodziekan W. Borusiewicz oświadczył: „My, pracownicy nauki i inżynierii, będziemy zawsze czuli pamięć wielkiego koryfeusza nauki Józefa Stalina, gdyż On wskazał nam drogę prawdziwej nauki. On nauczył nas, jak wiązać tę naukę z zagadnieniami praktycznego życia. My naukowcy nie możemy się biernie przypatrywać wydzierżomieniu politycznym. Przeciwnie — obowiązkiem naszym jest brać w nich jak najszybszy udział, stale podnosić swoją polityczną świadomość. Mając na uwadze wielkie odpowiedzial-

ne zadania, jakie stoją przed nami, pragniemy wstąpić w szeregi przodującej narodowej partii”.

OPOLE (kor. wł.) — W ciągu ostatnich trzech dni zadeklarowały gotowość wstąpienia do partii 224 osoby, w tym 81 chłopów i 124 robotników. Kobiety zgłosiło się 47, ZMP-owców — 70. Na zebraniach partyjnych w pow. Koźle zwróciło się z prośbą o przyjęcie do partii około 100 osób.

BYDGOSZCZ (kor. wł.) W Bydgoszczy zgłosiło w ostatnich dniach prośbę o przyjęcie do partii 18 przodowników pracy, w tym 6. Grudnia — 26, w Lipnie — 11, w Tucholu — 7. Młodzież woj. bydgoskiego masowo wstępuje również do ZMP. W dniach od 6.III do 10.III, do organizacji ZMP-owskiej w województwie bydgoskim wstąpiło 1456 młodych przodujących robotników, chłopów, uczniów i studentów.

WROCLAW W Pafawagu wiek sześć osób 50 przodujących robotników, którzy zgłosili się do Partii, stanowią ZMP-owcy. W jednym tylko wydziale budowy wagonów towarowych na 17 zgłoszeń — 15 stanowią zgłoszenia młodych przodowników pracy ZMP-owców. W kopalni „Mieszko” zgłosił się do Partii wszyscy członkowie 18-osobowej brygady pionierskiej Eugeniusza Czaj. W dniu zgłoszenia młodzi górnicy wykonali swe zadania w 150 proc.

Masowo zgłasza się do Partii młodzież wiejska. M. in. do Komitetu Gminnego PZPR w Wiskitnie pow. Łódź, zgłosili się ZMP-owcy: Marian Brzeziński, Renata Furmanek, Weronika Sołwińska, Salomea Sobala i Lucyna Wojciechowska. Zobowiązali się oni jeszcze aktywniej uczestniczyć w walce o rozwój spółdzielni produkcyjnych. (PAP)

DZIŚ W NUMERZE:

MAO TSE-TUNG: Największa przyjaźń
Głównostwo zapewnienia, kłótni przeczca czynny
ZYGMENT BRONIEK: „Rada Polnoicy” i co się z nią kryje
L. GOLISKI: W pochodzie przed Stalinem (Film)

Naród polski w hołdzie pamięci Wielkiego Stalina

Górnicy woj. stalinogrodzkiego zwiększają wydobyć — Chłopi skrócą okres siewów

Społeczeństwo naszego kraju — robotnicy, chłopci, inteligencja pracująca, kobiety i młodzież, partyjni i bezpartyjni — boleśnie odczuwając wielką stratę jakiej doznało z chwilą odejścia Wodza mas pracujących całego świata — genialnego Józefa Stalina — w tysiącach nadsyłanych codziennie listów zapewniają Komitet Centralny PZPR i Jej Przewodniczącą Prezesa Rady Ministrów Bolesław Bieruta, że w walce o plan 6-letni, o pokój i socjalizm jeszcze bardziej skupią się wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rządu Ludowego.

Droga do pełnej realizacji porównywalnych zadań Programu Frontu Narodowego — budowy siły i potęgi naszego kraju, ludzkiej pracy widzą we wzmożeniu swych codziennych twórczych wysiłków, w podniesieniu wydajności i jakości pracy, w dalszym zacieśnianiu więzów przyjaźni i współdziałania z narodami Związku Radzieckiego.

„Codzienna, jeszcze lepsza i wydajniejsza praca — pisze załoga Zakładów Tworzyw Sztucznych — będziemy walczyć o przedterminowe wykonanie czwartego roku planu 6-letniego, który jest podstawą i gwarancją wzrostu dobrobytu materialnego i kulturalnego mas pracujących. Zacieśnimy jeszcze bardziej serdeczną więź przyjaźni i współpracę z narodami ZSRR, pomnażać będziemy siłę i wzmacniać obronność naszego kraju, by stać się godnymi wykonawcami nauki i wskazań Józefa Stalina, by wypełnić Jego wielką ideę utrwalenia pokoju na całym świecie. Dla re-

stepnym dniu 39 ton. Zespół ścianowy Konrada Brody przy zobowiązaniu 28,1 ton 9 i 10 bm. wydobyl po 34 tony

W kopalni „Barbara-Wyzwolenie” wszystkie zespoły które podjęły zobowiązania w ciągu 9 i 10 bm. wydobyl dodatkowo około 250 ton węgla. Załoga kop. „Eminencja” zobowiązała się wykonać plan miesięczny w 110 procentach.

Niektóre kopalnie, które dotychczas nie wykonywały planów wyrwały się niedobory. Do takich należy kopalnia „Klimontów”, która 10 bm. wykonała plan produkcyjny w 100,7 proc. przy dotychczasowym 97,4 proc. Przewyższyła swoje średnie wydobycie również kopalnie: „Kazimierz — Juliusz”, „Niwka — Modrzewie”, „Wieczorek” i wiele innych.

Dzięki realizacji zobowiązań stalinowskich cały przemysł węglowy wykonał w dniu 9 marca plan w 102,3 proc., 10 bm. 106 proc., a plan pięciodobowy dekadą marca wykonał w 101,4 procentach.

W gromadzie Rożdżałów w pow. Chelm do czynu produkcyjnego stanęło 183 gospodarzy, kilkadziesiąt gospodyń oraz młodzież zgrupowana w miejscowym kole ZMP. Zobowiązania chłopów rożdżałowskich zmierzają do osiągnięcia zwykłej ilości 0 — 2 q z ha. W tym celu przewidziano wykonanie odpowiednich zabiegów uprawowych i pielęgnacyjnych — od prowadzenia nadmiaru wody z pól obsianych ozimina, wlokowania pól, na których wykonano orki zimowe, bronowanie ozim. Przewodzenie siewu wyłącznie siewnikami przy użyciu doborowego, oczyszczonego i zaprawionego ziarna w ciągu 10 dni. Aby zapewnić odpowiednią ilość pasz dla inwentarza żywego chłopi z Rożdżałowa zwiększają obszar uprawy roślin pastewnych w gromadzie o 10 ha, a także przeprowadzą starania o pielęgnację posiadanych łąk i pastwisk. 90 ha zaniebanych pastwisk zostanie zagospodarowane zespołowo przez 70 rolników.

Spółdzielcy ze Smolnicy w pow. Chojna, woj. szczecińskiego postanowili skrócić okres siewów z 14 na 7 dni oraz przez prawidłowe nawożenie, siew ziarnem kwalifikowanym i zaprawianym, przez zastosowanie na 10 ha siewu krzyżowego podnieść wydajność pszenicy, żyta i jęczmienia o 1 q, a owsa o 2 q z ha.

Chłopi pracujący w całym kraju podejmują masowo zobowiązania produkcyjne dla uczczenia pamięci Wielkiego Stalina. Chłopi pracujący w całym kraju podejmują masowo zobowiązania produkcyjne dla uczczenia pamięci Wielkiego Stalina. W gromadzie Rożdżałów w pow. Chelm do czynu produkcyjnego stanęło 183 gospodarzy, kilkadziesiąt gospodyń oraz młodzież zgrupowana w miejscowym kole ZMP. Zobowiązania chłopów rożdżałowskich zmierzają do osiągnięcia zwykłej ilości 0 — 2 q z ha. W tym celu przewidziano wykonanie odpowiednich zabiegów uprawowych i pielęgnacyjnych — od prowadzenia nadmiaru wody z pól obsianych ozimina, wlokowania pól, na których wykonano orki zimowe, bronowanie ozim. Przewodzenie siewu wyłącznie siewnikami przy użyciu doborowego, oczyszczonego i zaprawionego ziarna w ciągu 10 dni. Aby zapewnić odpowiednią ilość pasz dla inwentarza żywego chłopi z Rożdżałowa zwiększają obszar uprawy roślin pastewnych w gromadzie o 10 ha, a także przeprowadzą starania o pielęgnację posiadanych łąk i pastwisk. 90 ha zaniebanych pastwisk zostanie zagospodarowane zespołowo przez 70 rolników.

Podpisanie polsko-rumuńskiej umowy handlowej

W wyniku rokowań handlowych, które odbyły się w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, 10 marca br. podpisana została w Warszawie umowa o wymianie towarów i płatnościach na rok 1953 pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową a Rumuńską Republiką Ludową.

Umowa przewiduje w 1953 r. znaczne powiększenie obrotów handlowych w stosunku do roku 1952.

Polska otrzymywać będzie z Rumunii produkty naftowe, artykuły rolne, urządzenia wiertnicze, wyroby metalowe, tarcicę iglastą oraz chemikalia w zamian za wyroby włocowane, cynk, koks, różne maszyny i obrabiarki, wyroby metalowe i chemiczne. (PAP)

Cała postępową ludzką składa hołd pamięci Józefa Stalina

(f) 9 marca — dzień pogrzebu Wielkiego Stalina był dniem, w którym masy pracujące świata i cała postępową ludzką złożyły hołd pamięci swego Wodza — Józefa Stalina.

Narody ZSRR żegnają ukochanego Wodza

(f) MOSKWA (PAP). — Od wczesnego ranka do późnego wieczora ciągną mieszkańcy Moskwy na Plac Czerwony. Powoli przechodzą obok Mauzoleum, na którym wyrzeźbiono na ciemnym granicie nieśmiertelne i miona Lenina i Stalina. W żywym potoku ludzi kroczą mieszkańcy Moskwy i przybyłe ze wszystkich krajów Związku Radzieckiego oraz z innych krajów.

Niezliczona jest ilość wieńców, przyniesionych zewsząd dla złożenia przy trumnie Józefa Stalina. Znajdują się one obecnie na Placu Czerwonym. Pokryły one całą przestrzeń wokół Mauzoleum i trybuny, ustawione wzdłuż Ściany Kremlońskiej.

Na czerwonych wstęgach z żalobnym obramowaniem, napisy w języku rosyjskim przepielają się z napisami ukraińskimi, białoruskimi, gruzińskimi, niemieckimi, francuskimi.

(f) MOSKWA (PAP). — Dzień pogrzebu Wielkiego Wodza Józefa Stalina, dzień wielkiego bólu narodowego na zawsze zostanie w pamięci mieszkańców Erywanii. Od samego rana niezliczone tłumy ludzi kierowały się do Parku Zwycięstwa, gdzie niedawno, w związku z trzydziestą rocznicą ustanowienia władzy radzieckiej w Armenii, na znak bezgranicznej miłości i wdzięczności za swe szczęśliwe życie mieszkańcy Republiki wzniesli wspaniały pomnik Józefowi Stalinowi.

Zbrani słuchają audycji radiowej w wiecu żalobnym w Moskwie. Punktualnie o godz. 12 rozległy się honorowe salwy artyleryjskie i przeciągłe dźwięki syren zakładów przemysłowych i parowozów.

Życie w mieście zamarło. W zakładach przemysłowych i instytucjach odbyły się liczne wiece poświęcone pamięci Józefa Stalina.

(f) MOSKWA (PAP). — Wielki jest ból uczonych radzieckich z powodu ciężkiej straty — zgonu największego koryfeusza nauki — Józefa Wissarionowicza Stalina, lecz równie wielka jest ich zdecydowana wola, by jeszcze raz zdecydowanie walczyć o zwycięstwo i wolność — oświadczył na wiecu robotników portowych dziwigacz Martinson. Stalin będzie żył w sercach narodu lotewskiego. Partia Komunistyczna i Rząd Radziecki wywołają na to jeszcze ścisłej zwracania nauki radzieckiej, wiernego służenia swemu narodowi. „Naszym obowiązkiem, obowiązkami uczonych radzieckich — oświadczył prezes Akademii

ścisłej współpracy z innymi państwami — złożyły uroczyste ślubowanie, że ze wszystkich sił kontynuować będą walkę o urzeczywistnienie tych celów.

Na domu, w którym mieszkał Józef Stalin w czasie konferencji poczdamskiej, umieszczono tablicę pamiątkową.

9 marca o wczesnych godzinach rannych do późnego wieczora do misji dyplomatycznej ZSRR w NRD przybywały tysiące delegacji mas pracujących ze wszystkich miast i wsi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, by wyrazić swe głębokie współczucie z powodu śmierci Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Sekretarza KC KPZR, Józefa Stalina.

W dniach żalobny misje dyplomatyczną ZSRR w NRD odwiedziło przeszło 30 tysięcy osób.

(f) MOSKWA (PAP). — Narodowi radzieckim republik nadbałtyckim są pograżone w głęboki ból z powodu zgonu Józefa Stalina. Ze wszystkich krajów Łitwy, Łotwy i Estonii nadchodzą wiadomości o wiecach, na których masy pracujące składają przysięgę, że wykonają nakazy ukochanego Stalina i poświęcą wszystkie swe siły sprawie zbudowania społeczeństwa komunistycznego. Na wiecu żalobnym w Zakładach Budowy Silników „Volta” w Tallinie przemawiał tokarz-wielowarstwotwórcę August Kuusk, który oświadczył:

„Nasz ból jest bezgraniczny, nie opuszamy jednak rąk. W tych dniach niezmiernego bólu przyrzekamy, że zespolimy się jeszcze bardziej wokół Partii Komunistycznej w jednej brań rodzinie narodów Związku Radzieckiego. Wierzymy bezgranicznie w wielką Partię, która prowadzi naród radziecki do komunizmu”.

Port handlowy w Rydze leży w dzielnicy stolicy lotewskiej noszącej imię Stalina. Z tym ukończonym i bliskim imieniem związane są wszystkie wielkie przemiany, jakie zaszły tutaj za czasów władzy radzieckiej, podobnie jak we wszystkich zakładach Łotwy.

„Nam, robotnikom lotewskim Towarzystwu Stalin dał szczęście i wolność — oświadczył na wiecu robotników portowych dziwigacz Martinson. Stalin będzie żył w sercach narodu lotewskiego. Partia Komunistyczna i Rząd Radziecki wywołają na to jeszcze ścisłej zwracania nauki radzieckiej, wiernego służenia swemu narodowi. „Naszym obowiązkiem, obowiązkami uczonych radzieckich — oświadczył prezes Akademii

ścisłej współpracy z innymi państwami — złożyły uroczyste ślubowanie, że ze wszystkich sił kontynuować będą walkę o urzeczywistnienie tych celów.

Na domu, w którym mieszkał Józef Stalin w czasie konferencji poczdamskiej, umieszczono tablicę pamiątkową.

9 marca o wczesnych godzinach rannych do późnego wieczora do misji dyplomatycznej ZSRR w NRD przybywały tysiące delegacji mas pracujących ze wszystkich miast i wsi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, by wyrazić swe głębokie współczucie z powodu śmierci Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Sekretarza KC KPZR, Józefa Stalina.

W dniach żalobny misje dyplomatyczną ZSRR w NRD odwiedziło przeszło 30 tysięcy osób.

(f) MOSKWA (PAP). — Narodowi radzieckim republik nadbałtyckim są pograżone w głęboki ból z powodu zgonu Józefa Stalina. Ze wszystkich krajów Łitwy, Łotwy i Estonii nadchodzą wiadomości o wiecach, na których masy pracujące składają przysięgę, że wykonają nakazy ukochanego Stalina i poświęcą wszystkie swe siły sprawie zbudowania społeczeństwa komunistycznego. Na wiecu żalobnym w Zakładach Budowy Silników „Volta” w Tallinie przemawiał tokarz-wielowarstwotwórcę August Kuusk, który oświadczył:

„Nasz ból jest bezgraniczny, nie opuszamy jednak rąk. W tych dniach niezmiernego bólu przyrzekamy, że zespolimy się jeszcze bardziej wokół Partii Komunistycznej w jednej brań rodzinie narodów Związku Radzieckiego. Wierzymy bezgranicznie w wielką Partię, która prowadzi naród radziecki do komunizmu”.

Port handlowy w Rydze leży w dzielnicy stolicy lotewskiej noszącej imię Stalina. Z tym ukończonym i bliskim imieniem związane są wszystkie wielkie przemiany, jakie zaszły tutaj za czasów władzy radzieckiej, podobnie jak we wszystkich zakładach Łotwy.

„Nam, robotnikom lotewskim Towarzystwu Stalin dał szczęście i wolność — oświadczył na wiecu robotników portowych dziwigacz Martinson. Stalin będzie żył w sercach narodu lotewskiego. Partia Komunistyczna i Rząd Radziecki wywołają na to jeszcze ścisłej zwracania nauki radzieckiej, wiernego służenia swemu narodowi. „Naszym obowiązkiem, obowiązkami uczonych radzieckich — oświadczył prezes Akademii

ścisłej współpracy z innymi państwami — złożyły uroczyste ślubowanie, że ze wszystkich sił kontynuować będą walkę o urzeczywistnienie tych celów.

Na domu, w którym mieszkał Józef Stalin w czasie konferencji poczdamskiej, umieszczono tablicę pamiątkową.

9 marca o wczesnych godzinach rannych do późnego wieczora do misji dyplomatycznej ZSRR w NRD przybywały tysiące delegacji mas pracujących ze wszystkich miast i wsi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, by wyrazić swe głębokie współczucie z powodu śmierci Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Sekretarza KC KPZR, Józefa Stalina.

W dniach żalobny misje dyplomatyczną ZSRR w NRD odwiedziło przeszło 30 tysięcy osób.

(f) MOSKWA (PAP). — Narodowi radzieckim republik nadbałtyckim są pograżone w głęboki ból z powodu zgonu Józefa Stalina. Ze wszystkich krajów Łitwy, Łotwy i Estonii nadchodzą wiadomości o wiecach, na których masy pracujące składają przysięgę, że wykonają nakazy ukochanego Stalina i poświęcą wszystkie swe siły sprawie zbudowania społeczeństwa komunistycznego. Na wiecu żalobnym w Zakładach Budowy Silników „Volta” w Tallinie przemawiał tokarz-wielowarstwotwórcę August Kuusk, który oświadczył:

„Nasz ból jest bezgraniczny, nie opuszamy jednak rąk. W tych dniach niezmiernego bólu przyrzekamy, że zespolimy się jeszcze bardziej wokół Partii Komunistycznej w jednej brań rodzinie narodów Związku Radzieckiego. Wierzymy bezgranicznie w wielką Partię, która prowadzi naród radziecki do komunizmu”.

Port handlowy w Rydze leży w dzielnicy stolicy lotewskiej noszącej imię Stalina. Z tym ukończonym i bliskim imieniem związane są wszystkie wielkie przemiany, jakie zaszły tutaj za czasów władzy radzieckiej, podobnie jak we wszystkich zakładach Łotwy.

„Nam, robotnikom lotewskim Towarzystwu Stalin dał szczęście i wolność — oświadczył na wiecu robotników portowych dziwigacz Martinson. Stalin będzie żył w sercach narodu lotewskiego. Partia Komunistyczna i Rząd Radziecki wywołają na to jeszcze ścisłej zwracania nauki radzieckiej, wiernego służenia swemu narodowi. „Naszym obowiązkiem, obowiązkami uczonych radzieckich — oświadczył prezes Akademii

ścisłej współpracy z innymi państwami — złożyły uroczyste ślubowanie, że ze wszystkich sił kontynuować będą walkę o urzeczywistnienie tych celów.

Na domu, w którym mieszkał Józef Stalin w czasie konferencji poczdamskiej, umieszczono tablicę pamiątkową.

9 marca o wczesnych godzinach rannych do późnego wieczora do misji dyplomatycznej ZSRR w NRD przybywały tysiące delegacji mas pracujących ze wszystkich miast i wsi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, by wyrazić swe głębokie współczucie z powodu śmierci Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Sekretarza KC KPZR, Józefa Stalina.

9 marca o wczesnych godzinach rannych do późnego wieczora do misji dyplomatycznej ZSRR w NRD przybywały tysiące delegacji mas pracujących ze wszystkich miast i wsi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, by wyrazić swe głębokie współczucie z powodu śmierci Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Sekretarza KC KPZR, Józefa Stalina.

W dniach żalobny misje dyplomatyczną ZSRR w NRD odwiedziło przeszło 30 tysięcy osób.

(f) MOSKWA (PAP). — Narodowi radzieckim republik nadbałtyckim są pograżone w głęboki ból z powodu zgonu Józefa Stalina. Ze wszystkich krajów Łitwy, Łotwy i Estonii nadchodzą wiadomości o wiecach, na których masy pracujące składają przysięgę, że wykonają nakazy ukochanego Stalina i poświęcą wszystkie swe siły sprawie zbudowania społeczeństwa komunistycznego. Na wiecu żalobnym w Zakładach Budowy Silników „Volta” w Tallinie przemawiał tokarz-wielowarstwotwórcę August Kuusk, który oświadczył:

„Nasz ból jest bezgraniczny, nie opuszamy jednak rąk. W tych dniach niezmiernego bólu przyrzekamy, że zespolimy się jeszcze bardziej wokół Partii Komunistycznej w jednej brań rodzinie narodów Związku Radzieckiego. Wierzymy bezgranicznie w wielką Partię, która prowadzi naród radziecki do komunizmu”.

Port handlowy w Rydze leży w dzielnicy stolicy lotewskiej noszącej imię Stalina. Z tym ukończonym i bliskim imieniem związane są wszystkie wielkie przemiany, jakie zaszły tutaj za czasów władzy radzieckiej, podobnie jak we wszystkich zakładach Łotwy.

„Nam, robotnikom lotewskim Towarzystwu Stalin dał szczęście i wolność — oświadczył na wiecu robotników portowych dziwigacz Martinson. Stalin będzie żył w sercach narodu lotewskiego. Partia Komunistyczna i Rząd Radziecki wywołają na to jeszcze ścisłej zwracania nauki radzieckiej, wiernego służenia swemu narodowi. „Naszym obowiązkiem, obowiązkami uczonych radzieckich — oświadczył prezes Akademii

ścisłej współpracy z innymi państwami — złożyły uroczyste ślubowanie, że ze wszystkich sił kontynuować będą walkę o urzeczywistnienie tych celów.

Na domu, w którym mieszkał Józef Stalin w czasie konferencji poczdamskiej, umieszczono tablicę pamiątkową.

9 marca o wczesnych godzinach rannych do późnego wieczora do misji dyplomatycznej ZSRR w NRD przybywały tysiące delegacji mas pracujących ze wszystkich miast i wsi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, by wyrazić swe głębokie współczucie z powodu śmierci Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Sekretarza KC KPZR, Józefa Stalina.

W dniach żalobny misje dyplomatyczną ZSRR w NRD odwiedziło przeszło 30 tysięcy osób.

(f) MOSKWA (PAP). — Narodowi radzieckim republik nadbałtyckim są pograżone w głęboki ból z powodu zgonu Józefa Stalina. Ze wszystkich krajów Łitwy, Łotwy i Estonii nadchodzą wiadomości o wiecach, na których masy pracujące składają przysięgę, że wykonają nakazy ukochanego Stalina i poświęcą wszystkie swe siły sprawie zbudowania społeczeństwa komunistycznego. Na wiecu żalobnym w Zakładach Budowy Silników „Volta” w Tallinie przemawiał tokarz-wielowarstwotwórcę August Kuusk, który oświadczył:

„Nasz ból jest bezgraniczny, nie opuszamy jednak rąk. W tych dniach niezmiernego bólu przyrzekamy, że zespolimy się jeszcze bardziej wokół Partii Komunistycznej w jednej brań rodzinie narodów Związku Radzieckiego. Wierzymy bezgranicznie w wielką Partię, która prowadzi naród radziecki do komunizmu”.

Port handlowy w Rydze leży w dzielnicy stolicy lotewskiej noszącej imię Stalina. Z tym ukończonym i bliskim imieniem związane są wszystkie wielkie przemiany, jakie zaszły tutaj za czasów władzy radzieckiej, podobnie jak we wszystkich zakładach Łotwy.

„Nam, robotnikom lotewskim Towarzystwu Stalin dał szczęście i wolność — oświadczył na wiecu robotników portowych dziwigacz Martinson. Stalin będzie żył w sercach narodu lotewskiego. Partia Komunistyczna i Rząd Radziecki wywołają na to jeszcze ścisłej zwracania nauki radzieckiej, wiernego służenia swemu narodowi. „Naszym obowiązkiem, obowiązkami uczonych radzieckich — oświadczył prezes Akademii

ścisłej współpracy z innymi państwami — złożyły uroczyste ślubowanie, że ze wszystkich sił kontynuować będą walkę o urzeczywistnienie tych celów.

Na domu, w którym mieszkał Józef Stalin w czasie konferencji poczdamskiej, umieszczono tablicę pamiątkową.

9 marca o wczesnych godzinach rannych do późnego wieczora do misji dyplomatycznej ZSRR w NRD przybywały tysiące delegacji mas pracujących ze wszystkich miast i wsi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, by wyrazić swe głębokie współczucie z powodu śmierci Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Sekretarza KC KPZR, Józefa Stalina.

W dniach żalobny misje dyplomatyczną ZSRR w NRD odwiedziło przeszło 30 tysięcy osób.

(f) MOSKWA (PAP). — Narodowi radzieckim republik nadbałtyckim są pograżone w głęboki ból z powodu zgonu Józefa Stalina. Ze wszystkich krajów Łitwy, Łotwy i Estonii nadchodzą wiadomości o wiecach, na których masy pracujące składają przysięgę, że wykonają nakazy ukochanego Stalina i poświęcą wszystkie swe siły sprawie zbudowania społeczeństwa komunistycznego. Na wiecu żalobnym w Zakładach Budowy Silników „Volta” w Tallinie przemawiał tokarz-wielowarstwotwórcę August Kuusk, który oświadczył:

„Nasz ból jest bezgraniczny, nie opuszamy jednak rąk. W tych dniach niezmiernego bólu przyrzekamy, że zespolimy się jeszcze bardziej wokół Partii Komunistycznej w jednej brań rodzinie narodów Związku Radzieckiego. Wierzymy bezgranicznie w wielką Partię, która prowadzi naród radziecki do komunizmu”.

Port handlowy w Rydze leży w dzielnicy stolicy lotewskiej noszącej imię Stalina. Z tym ukończonym i bliskim imieniem związane są wszystkie wielkie przemiany, jakie zaszły tutaj za czasów władzy radzieckiej, podobnie jak we wszystkich zakładach Łotwy.

„Nam, robotnikom lotewskim Towarzystwu Stalin dał szczęście i wolność — oświadczył na wiecu robotników portowych dziwigacz Martinson. Stalin będzie żył w sercach narodu lotewskiego. Partia Komunistyczna i Rząd Radziecki wywołają na to jeszcze ścisłej zwracania nauki radzieckiej, wiernego służenia swemu narodowi. „Naszym obowiązkiem, obowiązkami uczonych radzieckich — oświadczył prezes Akademii

ścisłej współpracy z innymi państwami — złożyły uroczyste ślubowanie, że ze wszystkich sił kontynuować będą walkę o urzeczywistnienie tych celów.

Na domu, w którym mieszkał Józef Stalin w czasie konferencji poczdamskiej, umieszczono tablicę pamiątkową.

9 marca o wczesnych godzinach rannych do późnego wieczora do misji dyplomatycznej ZSRR w NRD przybywały tysiące delegacji mas pracujących ze wszystkich miast i wsi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, by wyrazić swe głębokie współczucie z powodu śmierci Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Sekretarza KC KPZR, Józefa Stalina.

W dniach żalobny misje dyplomatyczną ZSRR w NRD odwiedziło przeszło 30 tysięcy osób.

(f) MOSKWA (PAP). — Narodowi radzieckim republik nadbałtyckim są pograżone w głęboki ból z powodu zgonu Józefa Stalina. Ze wszystkich krajów Łitwy, Łotwy i Estonii nadchodzą wiadomości o wiecach, na których masy pracujące składają przysięgę, że wykonają nakazy ukochanego Stalina i poświęcą wszystkie swe siły sprawie zbudowania społeczeństwa komunistycznego. Na wiecu żalobnym w Zakładach Budowy Silników „Volta” w Tallinie przemawiał tokarz-wielowarstwotwórcę August Kuusk, który oświadczył:

Protest rządu Czechosłowacji przeciw naruszeniu granicy państwowej przez samoloty USA

(f) PRAGA (PAP). Dnia 11 marca br. ministerstwo spraw zagranicznych Republiki Czechosłowacji wystosowało do ambasady Stanów Zjednoczonych w Pradze notę następującej treści:

Z polecenia rządu Republiki Czechosłowacji ministerstwo spraw zagranicznych oświadcza, że protestuje przeciwko poważnemu naruszeniu obszaru powietrznego Czechosłowacji przez amerykańskie samoloty wojskowe, co miało miejsce 10 marca 1953 r. Dnia 10 marca 1953 r. dwa amerykańskie samoloty odrzutowe „F-84” leciały nad terytorium Czechosłowacji. O godzinie 11:05 w odległości 18 km na południowy-zachód od Pilzna, oraz o 40 km od granicy państwowej samoloty te spotkały się z czechosłowackimi myśliwcami patrolowymi. Samoloty amerykańskie weszły do powietrza. Nie zastosowały się one jednak do tego wezwania. Podczas walki powietrznej jeden z samolotów amerykańskich uciekł w kierunku zachodnim, drugi zaś został uszkodzony, stanął w płomieniach i zniżył się nieustannie, oddalając się w kierunku południowo-zachodnim.

Rząd Czechosłowacji już niejednokrotnie protestował kategorycznie przeciwko systematycznemu i rosnącemu naruszeniu granic powietrznych Czechosłowacji przez amerykańskie samoloty wojskowe. Równocześnie rząd Czechosłowacji kategorycznie uprzedził, że całkowita odpowiedzialność za przeloty samolotów amerykańskich nad terytorium Czechosłowacji, rozwijających wielką szybkość zabronioną latania w pasie nadgranicznym strefy okupacyjnej Niemiec na przestrzeni 10 mil od granicy Czechosłowacji.

Rząd Czechosłowacji — stwierdza dalej nota — ostry protestuje przeciwko naruszeniu suwerennego terytorium Czechosłowacji przez amerykańskie samoloty wojskowe i ostrzeżenie ponownie, że całkowita odpowiedzialność za przeloty tych samolotów nad terytorium Czechosłowacji oraz za wszelkie następstwa tych przelotów spada wyłącznie na rząd USA.

Nota ambasadora Stanów Zjednoczonych z 11 marca 1953 r. jest niczym innym, jak tylko nieudaną próbą zaprzeczenia faktom i uchylecia się od odpowiedzialności. Z tego względu ministerstwo spraw zagranicznych z polecenia swego rządu jak najkategoryczniej odrzuca wspomnianą notę.

Wielki jest ból uczonych radzieckich z powodu ciężkiej straty — zgonu największego koryfeusza nauki — Józefa Wissarionowicza Stalina, lecz równie wielka jest ich zdecydowana wola, by jeszcze raz zdecydowanie walczyć o zwycięstwo i wolność — oświadczył na wiecu robotników portowych dziwigacz Martinson. Stalin będzie żył w sercach narodu lotewskiego. Partia Komunistyczna i Rząd Radziecki wywołają na to jeszcze ścisłej zwracania nauki radzieckiej, wiernego służenia swemu narodowi. „Naszym obowiązkiem, obowiązkami uczonych radzieckich — oświadczył prezes Akademii

ścisłej współpracy z innymi państwami — złożyły uroczyste ślubowanie, że ze wszystkich sił kontynuować będą walkę o urzeczywistnienie tych celów.

Na domu, w którym mieszkał Józef Stalin w czasie konferencji poczdamskiej, umieszczono tablicę pamiątkową.

9 marca o wczesnych godzinach rannych do późnego wieczora do misji dyplomatycznej ZSRR w NRD przybywały tysiące delegacji mas pracujących ze wszystkich miast i wsi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, by wyrazić swe głębokie współczucie z powodu śmierci Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Sekretarza KC KPZR, Józefa Stalina.

W dniach żalobny misje dyplomatyczną ZSRR w NRD odwiedziło przeszło 30 tysięcy osób.

(f) MOSKWA (PAP). — Narodowi radzieckim republik nadbałtyckim są pograżone w głęboki ból z powodu zgonu Józefa Stalina. Ze wszystkich krajów Łitwy, Łotwy i Estonii nadchodzą wiadomości o wiecach, na których masy pracujące składają przysięgę, że wykonają nakazy ukochanego Stalina i poświęcą wszystkie swe siły sprawie zbudowania społeczeństwa komunistycznego. Na wiecu żalobnym w Zakładach Budowy Silników „Volta” w Tallinie przemawiał tokarz-wielowarstwotwórcę August Kuusk, który oświadczył:

„Nasz ból jest bezgraniczny, nie opuszamy jednak rąk. W tych dniach niezmiernego bólu przyrzekamy, że zespolimy się jeszcze bardziej wokół Partii Komunistycznej w jednej brań rodzinie narodów Związku Radzieckiego. Wierzymy bezgranicznie w wielką Partię, która prowadzi naród radziecki do komunizmu”.

Port handlowy w Rydze leży w dzielnicy stolicy lotewskiej noszącej imię Stalina. Z tym ukończonym i bliskim imieniem związane są wszystkie wielkie przemiany, jakie zaszły tutaj za czasów władzy radzieckiej, podobnie jak we wszystkich zakładach Łotwy.

„Nam, robotnikom lotewskim Towarzystwu Stalin dał szczęście i wolność — oświadczył na wiecu robotników portowych dziwigacz Martinson. Stalin będzie żył w sercach narodu lotewskiego. Partia Komunistyczna i Rząd Radziecki wywołają na to jeszcze ścisłej zwracania nauki radzieckiej, wiernego służenia swemu narodowi. „Naszym obowiązkiem, obowiązkami uczonych radzieckich — oświadczył prezes Akademii

ścisłej współpracy z innymi państwami — złożyły uroczyste ślubowanie, że ze wszystkich sił kontynuować będą walkę o urzeczywistnienie tych celów.

Na domu, w którym mieszkał Józef Stalin w czasie konferencji poczdamskiej, umieszczono tablicę pamiątkową.

9 marca o wczesnych godzinach rannych do późnego wieczora do misji dyplomatycznej ZSRR w NRD przybywały tysiące delegacji mas pracujących ze wszystkich miast i wsi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, by wyrazić swe głębokie współczucie z powodu śmierci Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Sekretarza KC KPZR, Józefa Stalina.

W dniach żalobny misje dyplomatyczną ZSRR w NRD odwiedziło przeszło 30 tysięcy osób.

(f) MOSKWA (PAP). — Narodowi radzieckim republik nadbałtyckim są pograżone w głęboki ból z powodu zgonu Józefa Stalina. Ze wszystkich krajów Łitwy, Łotwy i Estonii nadchodzą wiadomości o wiecach, na których masy pracujące składają przysięgę, że wykonają nakazy ukochanego Stalina i poświęcą wszystkie swe siły sprawie zbudowania społeczeństwa komunistycznego. Na wiecu żalobnym w Zakładach Budowy Silników „Volta” w Tallinie przemawiał tokarz-wielowarstwotwórcę August Kuusk, który oświadczył:

„Nasz ból jest bezgraniczny, nie opuszamy jednak rąk. W tych dniach niezmiernego bólu przyrzekamy, że zespolimy się jeszcze bardziej wokół Partii Komunistycznej w jednej brań rodzinie narodów Związku Radzieckiego. Wierzymy bezgranicznie w wielką Partię, która prowadzi naród radziecki do komunizmu”.

Port handlowy w Rydze leży w dzielnicy stolicy lotewskiej noszącej imię Stalina. Z tym ukończonym i bliskim imieniem związane są wszystkie wielkie przemiany, jakie zaszły tutaj za czasów władzy radzieckiej, podobnie jak we wszystkich zakładach Łotwy.

„Nam, robotnikom lotewskim Towarzystwu Stalin dał szczęście i wolność — oświadczył na wiecu robotników portowych dziwigacz Martinson. Stalin będzie żył w sercach narodu lotewskiego. Partia Komunistyczna i Rząd Radziecki wywołają na to jeszcze ścisłej zwracania nauki radzieckiej, wiernego służenia swemu narodowi. „Naszym obowiązkiem, obowiązkami uczonych radzieckich — oświadczył prezes Akademii

ścisłej współpracy z innymi państwami — złożyły uroczyste ślubowanie, że ze wszystkich sił kontynuować będą walkę o urzeczywistnienie tych celów.

Na domu, w którym mieszkał Józef Stalin w czasie konferencji poczdamskiej, umieszczono tablicę pamiątkową.

9 marca o wczesnych godzinach rannych do późnego wieczora do misji dyplomatycznej ZSRR w NRD przybywały tysiące delegacji mas pracujących ze wszystkich miast i wsi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, by wyrazić swe głębokie współczucie z powodu śmierci Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Sekretarza KC KPZR, Józefa Stalina.

W dniach żalobny misje dyplomatyczną ZSRR w NRD odwiedziło przeszło 30 tysięcy osób.

(f) MOSKWA (PAP). — Narodowi radzieckim republik nadbałtyckim są pograżone w głęboki ból z powodu zgonu Józefa Stalina. Ze wszystkich krajów Łitwy, Łotwy i Estonii nadchodzą wiadomości o wiecach, na których masy pracujące składają przysięgę, że wykonają nakazy ukochanego Stalina i poświęcą wszystkie swe siły sprawie zbudowania społeczeństwa komunistycznego. Na wiecu żalobnym w Zakładach Budowy Silników „Volta” w Tallinie przemawiał tokarz-wielowarstwotwórcę August Kuusk, który oświadczył:

Uroczystości na całym świecie

9 marca odbyły się w całym kraju wiece żalobne.

Przeszło 100 tysięcy ludzi pracy Szanghaju przybyło na Plac Ludowy, by wziąć udział w wiecu żalobnym, poświęconym pamięci geniusza rewolucji, wodza narodu radzieckiego i mas pracujących całego świata — Józefa Stalina.

W wiecu żalobnym w Tientsinie wzięło udział przeszło 40 tysięcy osób, w Mukdenie — około 120 tysięcy osób, w Umanie — 200 tysięcy, w Syani — przeszło 300 tysięcy, w Dihu — przeszło 100 tysięcy, w Charbinie — około 400 tysięcy osób.

W tych dniach głębokiego bólu we wszystkich zakątkach kraju robotnicy i chłopcy, cała ludność pracująca Chin uroczysto się ślubowała, że jeszcze silniej umacniają bezwzględnie i nieugięcie przysięgę, którą przysięgli przyznając wielkiemu narodowi Chin i Związkowi Radzieckiemu, że jeszcze szerzej stosować będą doświadczenia radzieckie, jeszcze ściślej zespoli swe szeregi wokół Komunistycznej Partii Chin i Przewodniczącego Mao Tse-tunga w walce przeciwko imperialistycznej agresji, w walce o pokój i budowę nowych Chin.

Wielu robotników złożyło podania o przyjęcie do Partii Komunistycznej.

CZECHOSŁOWACJA

Wszystkie dzienniki Czechosłowacji z 10 bm. poświęciły swe łamy opisowi pogrzebu Józefa Stalina.

Prasa doniosła o wiecach żalobnych w miastach: Brno, Bratysława, Pilzno, Ostrawa, Klado, Goltwaldow i innych. Około 200 tysięcy ludzi pracy przybyło 10 bm. na wiec żalobny w Brnie, by pożegnać ukochanego Stalina, z którego imieniem związane jest wyzwolenie i szczęśliwe życie mas pracujących ludowo — demokratycznej Czechosłowacji.

BULGARIA

Nieprzerwany polk ludzi pracy stolicy Bulgarii i delegacji z innych miast, ośrodków przemysłowych, wielkich budowl, z rolniczych, delegacji młodzieży z wiecami i standardami swymi kierem — płynnie kwitowały radzieckiej w Sofii, by wyrazić swój bezgraniczny ból z powodu zgonu Józefa Stalina, ukochanego Wodza i Ojca. Przed gmachem ambasady ZSRR w Bulgarii złożono tysiące wieńców.

Do ambasady radzieckiej nadeszła olbrzymia ilość depesz ze wszystkich krajów kraju z wyrażeniem głębokiego żalu z powodu najcięższej straty — zgonu wielkiego Wodza narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina.

CHINY

9 marca odbyły się w całym kraju wiece żalobne.

Przeszło 100 tysięcy ludzi pracy Szanghaju przybyło na Plac Ludowy, by wziąć udział w wiecu żalobnym, poświęconym pamięci geniusza rewolucji, wodza narodu radzieckiego i mas pracujących całego świata — Józefa Stalina.

W wiecu żalobnym w Tientsinie wzięło udział przeszło 40 tysięcy osób, w Mukdenie — około 120 tysięcy, w Umanie — 200 tysięcy, w Syani — przeszło 300 tysięcy, w Dihu — przeszło 100 tysięcy, w Charbinie — około 400 tysięcy osób.

W tych dniach głębokiego bólu we wszystkich zakątkach kraju robotnicy i chłopcy, cała ludność pracująca Chin uroczysto się ślubowała, że jeszcze silniej umacniają bezwzględnie i nieugięcie przysięgę, którą przysięgli przyznając wielkiemu narodowi Chin i Związkowi Radzieckiemu, że jeszcze szerzej stosować będą doświadczenia radzieckie, jeszcze ściślej zespoli swe szeregi wokół Komunistycznej Partii Chin i Przewodniczącego Mao Tse-tunga w walce przeciwko imperialistycznej agresji, w walce o pokój i budowę nowych Chin.

ALBANIA

9 marca sekretarz generalny Albańskiej Partii Pracy i Przewodniczący Rady Ministrów Albańskiej Republiki Ludowej Enver Hodia w towarzyszeniu Przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Ludowego Omera Niszani i zastępców przewodniczącego Rady Ministrów, odwiedził poselstwo radzieckie w Tiranie w związku z pogrze

Największa przyjaźń

Man Tse-tung



J. Stalin, Mao Tse-tung i G. Malenkow

W edycji dokonanej 14 lutego 1950 r. w czasie uroczystości podpisania radziecko-chińskiego Układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej. Foto F. KISLOW.

Opuścił nas na zawsze największy geniusz naszej ery, wielki nauczyciel światowego ruchu komunistycznego, współbojownik nieśmiertelnego Lenina — towarzyszy Józef Wissarionowicz Stalin.

Zarówno teoretyczna, jak i praktyczna działalność towarzysza Stalina jest bezcennym wkładem do naszej ery. Towarzyszy Stalin stanowił całą nową epokę. Dzięki jego działalności naród radziecki i masy pracujące wszystkich krajów przeobraziły całą sytuację międzynarodową: idea sprawiedliwości, demokracji ludowej i socjalizmu zwyciężyła na ogromnych obszarach świata, obejmujących jedną trzecią ludności kul ziemskiej, tj. ponad 800 milionów ludzi. Wpływ tego zwycięstwa rozszerza się z dnia na dzień, docierając do każdego zakątka na świecie.

Śmierć towarzysza Stalina pogrzeżała masy pracujące całego świata w niewymownym, wielkim bólu, wstrząsnęła wszystkimi uczciwymi ludźmi do głębi serca. Świadczy to, że dzieło towarzysza Stalina i jego idee ogarnęły szerokie masy ludowe na całym świecie i stały się już niezwykłą siłą. Narody, które zwycięstwo już odniosły, siła ta prowadzi do wciąż nowych zwycięstw, a tym wszystkim, którzy jęczały jeszcze pod jarzmem starego, występnego świata kapitalistycznego, umożliwiła ona odważny szturm przeciwko wrogom ludu.

Po śmierci Lenina, naród radziecki pod przewodnictwem towarzysza Stalina zbudował wspaniałe, promienne społeczeństwo socjalistyczne w pierwszym na świecie państwie socjalistycznym, stworzonym przez niego wraz z wielkim Leninem w okresie Rewolucji Październikowej.

Zwycięstwo budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim, to nie tylko zwycięstwo narodu radzieckiego, lecz wspólne zwycięstwo narodów całego świata. Po pierwsze — zwycięstwo to potwierdziło samą wymowę rzeczywistości bezwzględnej słuszności marksizmu - leninizmu, konkretnie nauczyciela masy pracujące całego świata jak trzeba iść naprzód do szczęśliwego życia. Po drugie — zwycięstwo to umożliwiło ludzkości rozgromienie bestii faszystowskiej w drugiej wojnie światowej. Nie można sobie wyobrazić, by bez zwycięstwa budownictwa socjalistycznego w ZSRR możliwe było zwycięstwo w wojnie z faszysmem. Zwycięstwo budownictwa socjalistycznego w ZSRR i zwycięstwo w wojnie antyfaszystowskiej mają bezpośredni wpływ na losy ludzkości, i słowa tych zwycięstw zasługują na przypadek Wielkiemu Towarzyszowi Stalinowi.

Towarzysz Stalin rozwinął wszechstronnie, w sposób klasyczny teorię marksistowsko - leninowską, zapoczątkował nowy etap w rozwoju marksizmu. Towarzysz Stalin rozwinął twórczo teorię Lenina o nierównomiernym rozwoju kapitalizmu i teorię o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju.

Towarzysz Stalin rozwinął wszechstronnie, w sposób klasyczny teorię marksistowsko - leninowską, zapoczątkował nowy etap w rozwoju marksizmu. Towarzysz Stalin rozwinął twórczo teorię Lenina o nierównomiernym rozwoju kapitalizmu i teorię o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju.

ju; towarzyszy Stalin wniósł twórczy wkład do teorii o ogólnym kryzysie systemu kapitalistycznego, do teorii budownictwa komunizmu w ZSRR, odkrył i uzasadnił podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu i podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu, wniósł wkład do teorii rewolucji w koloniach i półkoloniach. Towarzyszy Stalin twórczo rozwijał również leninowską teorię budownictwa partyjnego. Zespóło to jeszcze bardziej robotników całego świata oraz wszystkie uciskane klasy i narody, dzięki czemu walka klasy robotniczej i wszystkich uciskanych narodów o wyzwolenie i szczęście przybrała niespotykane rozmiary i dała niebywałe sukcesy.

Wszystkie dzieła towarzysza Stalina — to nieśmiertelny wkład do skarbniicy marksizmu. Jego prace „O podstawach leninizmu”, „Krótki kurs historii WKP(b)”, jak również jego ostatnie wielkie dzieło „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” — to encyklopedia marksizmu-leninizmu, uogólnienie doświadczeń światowego ruchu komunistycznego za okres ostatnich 100 lat. Jego przemówienie na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — to drogocenny testament dla komunistów wszystkich krajów świata.

My, komuniści chińscy, jak i komuniści wszystkich krajów świata, znajdujemy w wielkich pracach towarzysza Stalina drogę do naszych zwycięstw.

Po śmierci Lenina, towarzyszy Stalin był zawsze centralną postacią światowego ruchu komunistycznego. Skupienie wokół towarzysza Stalina, stało się celem życia i walki, stało się ideową. Towarzysz Stalin żył gorąco uczucia dla ciemniejszych narodów Wschodu. „Nie zapominajcie o Wschodzie” — oto wielkie hasło, jakie towarzyszy Stalin rzucił po Rewolucji Październikowej.

Wiadomo powszechnie, że towarzyszy Stalin gorąco kochał naród chiński i uważał, że siły rewolucji chińskiej są niezmierzone. W sprawach rewolucji chińskiej wykazał On najwyższą mądrość. Zgodnie z nauką Lenina-Stalina, ciesząc się poparciem wielkiego państwa radzieckiego i wszystkich sił rewolucyjnych wszystkich krajów, Chińska Partia Komunistyczna i naród chiński odniosły przed kilku laty historyczne zwycięstwo.

Dzisiaj straciliśmy wielkiego Nauczyciela i najszlachetniejszego Przyjaciela — towarzysza Stalina. Jest to ogromne nieszczęście. Nie starczy słów, by wyrazić nasz ból.

Zadanie nasze polega na tym, by bólem przekształcić w siłę. Strzegąc świętej pamięci o naszym wielkim Nauczycielu Stalinie, Komunistyczna Partia Chin i naród chiński wraz z Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego

i narodem radzieckim będą bezgranicznie wzmacniały wielką przyjaźń, opromienioną imieniem Stalina.

Komuniści chiński i naród chiński będą jeszcze wytrwale studiować naukę Stalina, studiować naukę i technikę radziecką, aby budować swoje państwo.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego jest partią wychowaną pieczołowicie przez Lenina i Stalina, najbardziej przodującą, najbardziej doświadczoną i najlepiej teoretycznie uzbrojoną partią na świecie; partia ta była i jest dla nas wzorem, będzie ona dla nas wzorem również w przyszłości. Głęboko wierzymy, że Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rząd Radziecki z towarzyszem Malenkowem na czele bezwzględnie potrafią kontynuować dzieło towarzysza Stalina, posuwać naprzód i wspaniale rozwijać wielkie dzieło komunizmu.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki, stanie się jeszcze bardziej zwarty i jeszcze potężniejszy.

W ciągu przeszło 30 lat nauka towarzysza Stalina i przykład budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim pomagały w marszu ludzkości naprzód gigantycznymi krokami. Obecnie Związek Radziecki osiągnął taką potęgę, chińska rewolucja ludowa odniosła tak wielkie zwycięstwo, budownictwo w krajach demokracji ludowej ma tak wielkie sukcesy, ruch narodów świata przeciwko uciskowi i agresji nabrał takiego rozmachu, a nasz front przyjaźni i jedności okrzepł w takim stopniu, że całkowite uzasadnienie jest twierdzenie, iż nie jest dla nas straszna żadna agresja imperialistyczna. Rozgromimy każdą agresję imperialistyczną, wszelkie nikczemne prowokacje zakończą się fiaskiem.

Wielka przyjaźń narodów Chin i Związku Radzieckiego jest niewzruszona, oparta jest bowiem na fundamencie wielkich zasad internacjonalizmu, głoszonych przez Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. Przyjaźń między narodem chińskim i narodem radzieckim i narodami krajów demokracji ludowej, przyjaźń między wszystkimi miłującymi pokój, demokrację i sprawiedliwość narodami całego świata, opiera się także na tych wielkich zasadach internacjonalizmu i dlatego jest również niewzruszona.

Rzecz jasna, że siły zrodzone z tej przyjaźni są niezmierzone, niewyczerpane i rzeczywiste niezwykłe.

Nech w obliczu naszej wielkiej przyjaźni drżą wszyscy agresorzy imperialistyczni i podlegacze wojenni!

Nech żyje nauka Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina!

Nech żyje po wsze czasy nieprzemijające imię Wielkiego Stalina!

Pekin.

(„Prawda”, 10 marca 1953 r.)

Włókniarze realizują zobowiązania

Znaczny wpływ na przyspieszenie rytmu pracy w zakładach przemysłu bawełnianego mają zobowiązania podjęte dla uczczenia pamięci Józefa Stalina. Zobowiązania takie podjęło kilkadziesiąt tysięcy robotników z czego ok. 2.500 robotników w Zakładach im. Józefa Stalina, a ponad 1.800 — w Piotrkowskim Kombinate Bawełnianym im. M. Nowotki.

Jak wielkie znaczenie ma realizacja tych zobowiązań obrazują dane z ZPB im. Stalina, gdzie niemal we wszystkich oddziałach w dniach pełnienia wart produkcyjnych dla uczczenia pamięci towarzysza Stalina osiągnięto najwyższe w

br. wskaźniki wydajności i wykonania zadań dziennych. I tak np. załoga przedziału średnioprzedniej, która jeszcze w lutym br. przeżywała poważne trudności 9 marca br. osiągnęła najwyższy w b.m. wskaźnik wykonania planu dziennego.

Załoga ZPB im. Marchlewskiego w dniach pełnienia wart i realizacji zobowiązań osiągnęła wysokie przekroczenie planów dziennych w przedziałach cienkopredniej, średnioprzedniej i odpadowej oraz w tkalni. Również wykończalnia, która dotychczas nie wykonywała planów, w marcu rytmicznie realizuje swe zadania.

Dzięki realizacji zobowiązań przelamuje trudności szeregów zakładów, które dotychczas pozostawały w tyle. I tak np. załoga tkalni ZPB im. Armii Ludowej, która dopiero w początkach marca br. uzyskała 100 procent wykonania planów dziennych, w toku realizacji zobowiązań osiągnęła w dniu 9 br. już 107,1 procent. Podobnie było zarówno w przedziału jak i tkalni ZPB im. Okrzei. Realizacja zobowiązań pomogła również wykryć i uruchomić rezerwy załogi ZPB im. Kunińskiego, gdzie ostatnio produkcja stale przekracza plany.

(PAP)

Praca o kolektywizacji rolnictwa w ZSRR

(f) Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się ostatni polski przekład pracy S. Trapeźnikowa pt. „Walka partii bolszewików o kolektywizację rolnictwa w latach pierwszej pięciolatki stalinowskiej”.

Praca Trapeźnikowa opowiada o latach pierwszej pięciolatki stalinowskiej, które były jednym z najważniejszych etapów w walce partii bolszewickiej o zbudowanie socjalizmu w Związku Radzieckim.

Praca Trapeźnikowa omawia szczegółowo trzy zasadnicze etapy wielkiego przełomu na wsi, a więc: walkę partii o przygotowanie na wsi wielkiego przełomu, rozpoczęła w XV Zjeździe WKP(b) — który dał dokładne wskazania dotyczące metod walki o rozstrzygnięcie postawionej przez Józefa Stalina zadania jak najenergiczniej i w krótkim czasie.

Drugi rozdział książki opisuje zwycięstwo powszechnej kolektywizacji w głównych rejonach zbożowych kraju, oraz dalszy rozwój ruchu kolchozowego.

Ostatni rozdział omawia zakończenie socjalistycznej reorganizacji rolnictwa i zadania organizacyjno-gospodarczego umocnienia kolchozów.

(PAP)

Pierwsze osiągnięcia załogi wielkiego pieca „C” w hucie „Kościuszko”

(f) Na „pełnych obrotach” pracuje już nowy wielki piec „C” w hucie „Kościuszko”. W pełni zdają egzamin nowoczesne urządzenia, a zwłaszcza dostarczone przez Związek Radziecki automatyczne urządzenia załadunku i kontroli biegu pieca.

Piec „C” pracuje bez zahamowań. W ciągu bioż. miesiąca nie zanotowano ani jednego postoj

ju w pracy tego agregatu, a plan za pierwsze 10 dni marca załoga pieca wykonała w 104 procentach. Przekroczony został również wskaźnik wydajności z metra sześciennego pieca.

Te pierwsze osiągnięcia są wynikiem wytrwałej pracy załogi, która przeszła już przeszkolenie przy obsłudze uruchomionego poprzednio pieca „B”. Duży jest zwłaszcza wkład

Obecnie wielkopieczownicy pieca „C” szkółą nowe kadry hutników dla budujących się wielkich pieców huty im. Bolesława Bieruta oraz Nowej Huty.

(PAP)

W walce o oszczędność materiałów budowlanych

(f) W dalszym ciągu z całego kraju napływają nowe meldunki od załóg naszych budów odpowiedzialnych na apel murarzy gdańskich, którzy wystąpili z inicjatywą jak najszczędniejszej gospodarki cegłą.

Na wezwanie do współzawodniczenia licznie odpowiedzieli budowlani Łodzi, podejmując wiele cennych zobowiązań. Do współzawodniczenia przystąpili także robotnicy transportu materiałów budowlanych oraz zespoły ciesielskie szeregu budów zobowiązując się wielokrotnie zużywać przy wnoszeniu budowlą drewno budulcowe na rusztowania i szalowania i stosować do okleśniania robót odpowiedniej długości deski i innego rodzaju drewna, w zapobieganiu w ten sposób powstawaniu odpadów.

(PAP)

Nowe warszawskie centra telefoniczne rozpoczną pracę w II kwartale br.

(f) W początkach II kwartału br. oddane zostaną do użytku nowe automatyczne centra telefoniczne. Zastąpią one wszystkie dotychczasowe centra odbudowane od roku 1945. Nowe centra wypróbowane zostały całkowicie w królu, z polskich surowców.

Udogodnieniem będzie ujednolicenie numerów aparatów telefonicznych całej Warszawy przez wprowadzenie we wszystkich dzielnicach miasta numerów pięciocyfrowych.

Równocześnie zniszczone zostaną tzw. telefony ograniczone. Po uruchomieniu central każdy użytkownik telefonu czynnego dotychczas w godz. od 16 do 9 rano korzystając będzie z niego przez całą dobę.

W roku 1954 Warszawa otrzyma dalsze uzwiększenie liczby aparatów telefonicznych w dzielnicach prawobrzeżnej Warszawy i w dzielnicach północnych.

(PAP)

List grupy działaczy katolickich do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta

(f) Na wieść o zgonie Józefa Stalina grupa działaczy katolickich z zespołu wydawnictwa „Pax”, z redakcji „Dziś i Jutro”, redakcji „Słowa Powszechnego”, z Komisji Intelektualistów i Działaczy Katolickich przy PKOP oraz posłowie bezpartyjni, działacze katolicki wystosowali list do Przewodniczącego KC PZPR Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta. W liście czytamy m. in.:

„W tak poważnej i odpowiedzialnej chwili historycznej wszyscy Polacy, którym droga jest sprawa Ojczyzny i postępu ludzkości, skupiają się tym silnie w szeregu Frontu Narodowego, wszyscy bezpartyjni tym silnie i konsekwentnie postanawiają współpracować z Partią klasy robotniczej dla

realizacji ogólnoludzkich i ogólnonarodowych wartości. Obywatele Prezesie Rady Ministrów, pragniemy i ze swej strony dać wyraz narastającej świadomości ideowo-politycznej katolików polskich, którzy pełną siłą i poczuciem doniosłości wydarzenia historycznego, rozumieją konieczność jeszcze większego pogłębienia jedności narodowej i bezwzględnego odparcia wszelkich prób zakłócenia tej jedności ze strony wrogów obozu kapitalistycznego i zewnętrznych”.

List podpisał: Dominik Horodyński, Janina Kolenda, Konstanty Lubiński, Bolesław Piasecki, ks. Jan Czuj. Zygmunt Przetakiewicz i Andrzej Micewski. (PAP)

List ordynariusza wrocławskiego

Ordynariusz wrocławski ks. Kazimierz Lagosz nadał do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta następujący list:

Łącząc się z Rządem i całym narodem polskim w głębokim smutku i żalu po stracie Wielkiego Wodza narodów miłują-

cych pokój i przyjaciela Polski Generalissimusa Józefa Stalina przesyłamy na ręce Obywatela Prezesa Rady Ministrów w imieniu własnym, Kapituły, duchowieństwa i wiernych archidiecezji wrocławskiej szczerze wyrazy współczucia.

MHD uruchomi w roku bieżącym około 1500 nowych sklepów

(f) Sprawy doprowadzenia do konsumentów artykułów przemysłowych i spożywczych, przeznaczonych na zaopatrzenie ludności, wymaga stałego rozszerzania sieci sklepów i podnoszenia techniki sprzedaży. Wobec tego, że w bieżącym roku obroty MHD wzrosną według planu o około 20 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym, MHD uruchomi w 1953 r. około 1500 nowych placówek dystrybucyjnych. Poważną część z tej liczby zostanie otwarta w I kwartale br.

Szczególne uwagi zwrócona zostanie na otwieranie sklepów na przedmieściach oraz w tych dzielnicach miasta, które najczęściej zamieszkuje ludność robotnicza. Wieksość spośród nowouruchomionych placówek

przeznacza się na sklepy spożywcze.

Przy uruchamianiu nowych sklepów konieczna jest pomoc i współpraca rad narodowych. Prezydja rad narodowych, jak np. w Poznaniu, Stalinoogrodzie i Szczecinie przystąpiły do tej akcji ze zrozumieniem. Np. wojewódzka Rada Narodowa w Poznaniu oddała do dyspozycji MHD dostateczną liczbę lokali sklepowych, z których część została już uruchomiona. W dalszych sklepach przeprowadzane są remonty.

Jednakże niektóre rady narodowe jak np. we Wrocławiu, Krakowie i Kielcach nie wykazują dostatecznej aktywności i zrozumienia dla sprawy rozwoju sieci handlu społecznego.

(PAP)

Gołostówne zapewnienia, którym przeczą czyny

W całym kraju odbyły się ostatnio liczne zgromadzenia, na których księża i działacze katolicki, dotychczas swój głos do głosów całego społeczeństwa, popieplił habiebna działalność amerykańskich szpiegów w sukannach, działających pod osłoną i przy poparciu krakowskiej kurii arcybiskupiej.

„Przejął nas bólem udział księży w szpiegowskiej i antypaństwowej działalności, a daleko boleśniej dla nas jest fakt popiepania teże działaczy przedstawicieli kurii krakowskiej” — czytamy w rezolucji uchwalonej w Rzeszowie na konferencji okręgowej komisji księży. „My księża — głosi rezolucja — zrzeczeni w komisji, a z nami ogół patriotycznego duchowieństwa katolickiego popiepania tego rodzaju działalność skierowaną przeciw naszemu narodowi, przeciwko Polsce, przeciwko zdominowanemu wspanięciu Kościoła i Państwa.”

Na wojewódzkiej konferencji duchownych oraz świeckich działaczy Zrzeszenia „Caritas” w Poznaniu zebrani napiętnowali zbrodnicze czyny oskarżonych w procesie krakowskim. „Z oburzeniem piętnujemy duchownych — czytamy w rezolucji — którzy nie bacząc na suknie duchowne, dopuszczali się przestępstw sprzecznych tak z przepisami prawa państwowego, jak i z zasadami etyki Kościoła, i którzy dla celów antypaństwowych nie wahał się nadużywać uczuć religijnych wiernych”.

Na konferencji księży i działaczy katolickich we Wrocławiu ks. Zaleski oświadczył: „Księża zadają, aby powierzać stanowiska w kurii takim duchownym, którzy dają pełną gwarancję, że takich wypadków jak w Krakowie już nie będzie.”

W innej rezolucji uchwalonej przez kapelanów Wojska Polskiego czytamy: „Wzywamy katolików polskich do czynności wobec agentów wywiadu imperialistycznego i jego płatnych namolów takich, jakich pozakazal proces krakowski. Domagamy się, aby na kierowniczego stanowiska w kuriiach bisku-

piech powołano ludzi oddanych Ojczyźnie.”

Odrodzili się także od przestępczej działalności duchowni i działacze katolicki zrzeszeni w Komisjach Intelektualistów i Działaczy Katolickich. „Wszelkie próby zakłócenia tempa naszej pracy przy pomocy prób sabotażu, aktywności szpiegowskiej czy dywersyjnej — są zbrodniami wobec najbardziej żywciowych interesów własnego narodu” — głosi rezolucja Komisji Głównej Intelektualistów i Działaczy Katolickich.

Od tej jednoznacznej postawy olbrzymiej większości duchowieństwa wobec przestępczej, antypaństwowej działalności godzącej w dobro kraju i ludu polskiego, jasrako odbija stanowisko episkopatu, który uprawia podwójną grę, pragnąc wprowadzić w błąd zarówno rząd jak i społeczeństwo. Coż bowiem może być warte oświadczenie episkopatu, odgraniczające się od przestępstw, opublikowane zresztą pod naciskiem opinii publicznej, jeśli wiadomą jest rzecz, że w większości kurii biskupich nadal panuje atmosfera nienawiści do Polski Ludowej. Atmosfera ta rodzi zbrodnicze czyny — jak przekonaliśmy się o tym chociażby na podstawie krakowskiego procesu — episkopat zaś nie czyni, aby tę sytuację zmienić, na odwrót, pieczołowicie zasłania wszystkich wrogów Polski i usiłuje ich utrzymać na zajmowanych stanowiskach. Dwulicowość — oto dewiza, która kieruje się wielu dostojników kościelnych, deklarujących od święta swą lojalność wobec państwa, a uprawiających na codzień wobec niego wrogą działalność. W myśli tej dewizy, mimo że przedstawiciele episkopatu złożyli swe podpisy pod apelem pokoju, niektórzy dostojnicy kościelni sabotażliwie skrycie akcji zbierania podpisów.

I cóż może być warte gołostówne oświadczenie episkopatu w sprawie procesu krakowskiego, skoro władze kościelne szykują się do pracowniczych i przestępczych działań? Nie jest przypadkiem, że episkopat ani razu nie zastosował sankcji kościelnych wobec księży, którzy zbezczeszcili sułenne zobowiązania się najcięższymi zbrodniami. Nie wyciągnięto wniosków w stosunku do ks. Lelito i innych szpiegów w sukannach. Postępowanie takie demaskuje prawdziwe intencje episkopatu.

Ta obłudna postawa episkopatu wydatnia się dobitnie w całokształcie jego stosunku do antypolskiej akcji rewizjonistycznej.

W „Tygodniku Powszechnym” (nr 413), półrocznym organie episkopatu, wydawanym przez Kurie Metropolitalną Krakowską, której działalnością zapoznaliśmy się dobrze w toku niedawnego procesu w Krakowie — ukazał się artykuł omawiający wydaną w Monachium głośną już książkę „Tragedia Śląska”, napisaną w duchu wrogiego rewizjonizmu. Wydawałoby się, że skoro „Tygodnik Powszechny” zabrał się już do tego tematu, miał doskonałą okazję, aby potępił udział najwyższych czynników kościelnych w Niemczech zachodnich w antypolskiej kampanii rewizjonistycznej, której służyła ta książka nienawiścią do wszystkich co polskie, publikacja. Stanowi ona bowiem oficjalne wydawnictwo monachijskiej kurii arcybiskupiej, zaopatrzone została kościelnymi „imprimaturami”, oznaczonym nr 12290. Mimo to „Tygodnik Powszechny”, choć stwierdza, że trudno to ukryć, że książka „angazuje do antypolskiej rozgrywki autorytet kościoła”, nie może jakoś wykrzusić słów potępienia pod adresem dostojników kościelnych w Trizonii, zacieklej odwołujących i wrogów narodu polskiego. A przecież każdy dzień niemal przynosi nowe dowody antypolskiej, rewizjonistycznej działalności księży w Niemczech zachodnich, działalności, której patronuje Watykan.

Niedawno np. odbyły się w Kolonii w Hildesheim doroczne konferencje niemieckich duchownych katolickich, przedstawicieli z polskich Ziemi Odzyskanych, zorganizowane — jak o tym świadczy przebieg

tych konferencji — w celach wybitnie odwołujących. Na konferencji w Kolonii obecny był ostawiony minister do spraw przesiedleńców rządu w Bonn Lukaschek, który podał za organizację przesiedleńców politycznych przygotowania powrót przesiedleńców „na ziemię wschodnio - niemieckie”.

„Temże sam Lukaschek wygłosił w tym samym czasie poglądy dotyczące przemówienie w czasie innej odwołującej imprezy, jaką było otwarcie katolickiego ośrodka dla przesiedleńców w miejscowości Königstein. W imprezie wzięł udział nurejszy watykański Munch i inani wysoce dostojnicy kościelni.

Nie jest oczywiście bynajmniej przypadkiem, że wszystkie te fakty, o których opinia polska jest dobrze poinformowana, uchodzą uwadze tuby episkopatu. Gdy episkopat porusza nawet sprawę rewizjonizmu w Niemczech zachodnich — milczy jak zakłety o wrogię Polsce działalności najwyższych czynników kościelnych w Trizonii.

Podobnie episkopat nie zdobył się dotąd na potępienie antypolskiej działalności Watykanu, wymierzonej przeciw naszym zachodnim granicom, przeciw naszej niepodległości. Nie jest to przypadek. Milczenie to bowiem wyraża stanowisko kościelnych kół episkopatu, które uważają za swe zadanie obronę antypolskiej polityki Watykanu i hierarchii kościelnej w Trizonii a nie obronę interesów naszego kraju.

„Tygodnik Powszechny” pisze: „Stanowisko nasze wobec rewizjonizmu zachodnio - niemieckiego sformułowaliśmy już nieraz najpełniej jasno — przypomnieć tu należy przede wszystkim wywiad Prymasa, udzielony redaktorowi „T. P.” (nr 371) — i nie ma potrzeby powtarzać dziś tego samego jeszcze raz”. Zdanie to aż nadto wyraźnie wskazuje, że „T. P.” — jak i episkopat uchyla się od potępienia antypolskiego stanowiska Watykanu i trizonijskich dostojników kościelnych. Warto bowiem przypomnieć, że w wywiadzie Prymasa, na który

się „Tygodnik” powołuje, nie było na ten temat ani słowa. Episkopat systematycznie łamie Porozumienie zawarte z rządem, w którym m. in. powiedziane jest wyraźnie, że „Episkopat w granicach sobie dostępnych będzie się przeciwstawiał wrogię Polsce działalności, a zwłaszcza antypolskim, rewizjonistycznym wystąpieniom kleru niemieckiego”.

Słowa te w praktyce episkopatu pozostały na papierze, podobnie jak nie wykonane zostały inne zobowiązania episkopatu przyjęte w Porozumieniu. Należy do nich obowiązek przeciwstawiania się antypaństwowej działalności podmiemia, wciągania konsekwencji kościelnych w stosunku do księży, którzy w tej działalności biorą udział. Episkopat polski nie tylko takich konsekwencji nie wyciąga, ale swą dwulicową postawą zachęca do przestępczej działalności.

Wszystko to wskazuje wyraźnie, że episkopat powiązany z niedobitkami burżuazji i obszarnictwem, patrolując wciąż i uparcie wbrew swym papierowym deklaracjom wszystkim wstecznym siłom, patroluje magmatem, który chcą powrócić do swych majątków stanowiącich dla własności ludu pracującego, służących całemu narodowi. Episkopat zajmuje kosmopolityczny i sprzeczny z polską racją stanu stanowisko w sprawach, które dotyczą istotnych interesów naszego kraju. Wszystko to odłania nieduzważną postawę episkopatu wobec państwa, maskowaną gołostówkami: zapewnieniami o lojalności. Staje się widoczne dla szerokiego ogółu, że episkopat kieruje się nie dobrem kraju, lecz wskazaniami płynącymi z Watykanu, że idzie na rękę antypolskim knowiom imperialistów, usiłujących wygrwać kościół dla swoich zbrodniczych celów, które nie mają nic wspólnego z religią.

Najszersze opinia publiczna nie będzie tolerowała takiego stanu rzeczy, nie pozwoli na naruszanie praw i żywotnych interesów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Czytelnicy i korespondenci piszą

Słuszniejsza droga

Rok 1952 był rokiem wyjątkowej pracy załogi Warszawskiej Fabryki Motocykli. Walcząc z trudnościami, hartowali się ludzie.

Wśród członków załogi, składającej się przeważnie z młodzieży, znalazło się wielu robotników będących jeszcze pod złym wpływami różnych chuligańskich i nad takimi należało dobrać pracę. Trzeba było stosować różne formy wychowawcze, aby zrobić z nich prawdziwych ludzi.

Przechodząc po halach produkcyjnych, można było zobaczyć jak obok stojących maszyn skupiają się grupy młodych ludzi po to tylko, aby żartować i przeszkadzać innym w pracy.

Organizacja partyjna i zetem-prowiska zastanawiały się długo jak w tym walcząc, co zrobić, aby zainteresować młodzież pracą, a tym samym podnieść produkcję.

Wyniki osiągnięliśmy stopniowo. Zaczęliśmy przede wszystkim wykorzystywać nasz zakładowy radiowęzeł i codzienna gazetka zakładowa. Nie szczeni-limy miejsca na krytykę bum-lantów i tych wysiłków, którzy swą postawą demoralizowali innych.

Do niedawna w Elektrowni Dychów współpracownicy pracy stale się rozwijali. Pracownicy podejmowali na zabrania-nych załogi różne zobowiązania, które zawsze były w pełni realizowane.

Ostatnio na odcinku produkcji nastąpił zastój. Organizacja partyjna i rada zakładowa mniej poświęcają uwagę temu tak bardzo ważnemu zagadnieniu.

W styczniu br. nie było żadnych zobowiązań, a w lutym podjęli je tylko maszyniści i to także nie wszyscy. Podobno na przeszkodzie w zorganizowaniu zebrania załogi w styczniu br. stały inne bardziej pilne sprawy. W lutym zebrania w celu omówienia sprawy współ-zawodnictwa również nie zorganizowano.

Uchwała Rady z dnia 3 stycznia br. w przedmiocie zwołania załogi Zakładów Ceramiki Ogniotrwałej „Znicz” w Łodzi. Przede wszystkim położyliśmy duży nacisk na zakorzenianie prac. Obecnie 98 proc. prac w naszym zakładzie objętych jest akordem. Podniosła się również ilość współzawodniczących. Udział we współzawodnictwie bierze w chwili obecnej 95 procent załogi.

Mamy jednak poważne trudności. Brak większego zainteresowania się naszym zakładem ze strony dyrekcji Miejskich Zakładów Wytwórczych Materiałów Budowlanych będących naszą zwierzchnią władzą spowodował, że przez okres trzech dni w lutym br. pozbawiliśmy byśmy w ogóle surowca. Również zamówienia nasze na sprzęt techniczny leżą od kilku miesięcy nie załatwione w wydziale zaopatrzenia.

Od naszej załogi dyrekcja wymaga rytmicznego wykonywania dziennych i miesięcznych planów. Zupenie słusznie. Ale można natomiast zauważyć brak jakiegokolwiek rytmiczności i planowości w pracy dyrekcji. Na przykład — nowobudujący się piec do wypalania kształtek szamotowych, którego budowa trwała cały rok i ostatecznie

W dniach od 13 do 22 lutego toczyły się w Kopenhadze przy drzwiach zamkniętych obrady delegacji czterech rządów skandynawskich — Szwecji, Danii, Norwegii i Islandii. Było to pierwsze posiedzenie utworzonej niedawno tzw. „Rady Północy”, której oficjalne zadanie polega na zaciężeniu w dziedzinie kulturalnej, naukowej i społecznej. W rzeczywistości tematy „kulturalne, naukowe i społeczne” były tylko przykrywką, pod którą ukrywały się obrady na mniej „niewiewne” tematy. Na łamach prasy burżuazyjnej krajów skandynawskich, tu i ówdzie przelatywały się informacje o prawdziwych celach „Rady Północy”.

Tak na przykład „Svenska Dagbladet” stwierdza, że „istnieje zainteresowanie dla rozwiązania wspólnego punktu widzenia na zagadnienia obrony”. Inny szwedzki dziennik „Expressen” wyrażał ubolewanie, że do kręgu zagadnień omawianych przez „Radę Północy” nie włączono obrady (podkreślenie nasze — red.) dyskusji o „problemach obrony i polityki zagranicznej”.

Prócz tych stwierdzeń prasy burżuazyjnej, w czasie trwania sesji zaszły w Kopenhadze wypadki, które jeszcze wyraźniej oświetliły prawdziwą treść „Rady Północy”. W tym samym okresie, w stolicy Danii odbyła się wielka narada wojskowa wyższych oficerów, wchodzących w skład dowództwa paktu atlantyckiego, z dowódcą rejonu Europy północnej admirałem Brindem na czele.

Odnoga paktu atlantyckiego. Zarówno głosy prasy jak i owa narada wskazują wyraźnie na to, co opinii publicznej krajów skandynawskich znane jest od dawna; na fakt, że Rada Północy” nie jest niczym innym jak tylko nieudolnie zamaskowaną północną odnogą paktu atlantyckiego. Jej zadaniem jest wciągnięcie do tego paktu „kuchennymi schodami” reżymu „neutralnej” Szwecji.

Warto podkreślić, że właśnie w okresie trwania sesji przywódcą konserwatywnych szwedzkich Jarl Hjalmarsson nawoływał w parlamencie do zacieśnienia więzów z Danią i Norwegią na odcinku „przygotowań do czynnej obrony”. Hjalmarsson domagał się szczególnie „otkania na Atlantyk”, żądając rozbudowy sieci kolejowej między granicą Norwegii a Oestersundem oraz przystosowania do szwedzkiej pieniądza norweskiego portu Trondheim do potrzeb wielkiego tranzytu wojskowego z zachodu do Szwecji. W zapale krasomówczym poseł konserwatywny wygadł się, że „sprawa ta nie wymaga specjalnej konwencji między obu rządami, ponieważ została już uzgodniona na odpowiednim szczeblu”. Należy przypuszczać, że ów szczebel — to właśnie „Rada Północy”.

Amerykańskie posterunki. Stworzenie „Rady Północy”, wciągnięcie Szwecji do paktu atlantyckiego — wszystko to jest odbiciem rosnącego „zainteresowania” imperialistów amerykańskich dla Skandynawii. Kraje skandynawskie — przede wszystkim ze względu na swe położenie geograficzne — odgrywają w planach amerykańskiej ogromną rolę. Już 16 sierpnia 1951 r. wspomniany tu dowódca wojsk atlantyckich w Europie północnej admirał Brind oświadczył, że są one „przednimi posterunkami paktu atlantyckiego”. Amerykańskie stery rządzące czynią wszystko, by „posterunki” te jak najszybciej przekształcić w bazy wypad-

„Rada Północy” i co się za nią kryje

Zygmunt Broniarek

W dniach od 13 do 22 lutego toczyły się w Kopenhadze przy drzwiach zamkniętych obrady delegacji czterech rządów skandynawskich — Szwecji, Danii, Norwegii i Islandii. Było to pierwsze posiedzenie utworzonej niedawno tzw. „Rady Północy”, której oficjalne zadanie polega na zaciężeniu w dziedzinie kulturalnej, naukowej i społecznej.

Tak na przykład „Svenska Dagbladet” stwierdza, że „istnieje zainteresowanie dla rozwiązania wspólnego punktu widzenia na zagadnienia obrony”. Inny szwedzki dziennik „Expressen” wyrażał ubolewanie, że do kręgu zagadnień omawianych przez „Radę Północy” nie włączono obrady (podkreślenie nasze — red.) dyskusji o „problemach obrony i polityki zagranicznej”.

Prócz tych stwierdzeń prasy burżuazyjnej, w czasie trwania sesji zaszły w Kopenhadze wypadki, które jeszcze wyraźniej oświetliły prawdziwą treść „Rady Północy”. W tym samym okresie, w stolicy Danii odbyła się wielka narada wojskowa wyższych oficerów, wchodzących w skład dowództwa paktu atlantyckiego, z dowódcą rejonu Europy północnej admirałem Brindem na czele.

Odnoga paktu atlantyckiego. Zarówno głosy prasy jak i owa narada wskazują wyraźnie na to, co opinii publicznej krajów skandynawskich znane jest od dawna; na fakt, że Rada Północy” nie jest niczym innym jak tylko nieudolnie zamaskowaną północną odnogą paktu atlantyckiego.

Amerykańskie posterunki. Stworzenie „Rady Północy”, wciągnięcie Szwecji do paktu atlantyckiego — wszystko to jest odbiciem rosnącego „zainteresowania” imperialistów amerykańskich dla Skandynawii.

W ostatnich miesiącach amerykańskie wysiłki w dziedzinie przekształcania krajów skandynawskich w swoje bazy wojskowe znacznie się wzmożyły. Kraje te znalazły się w sytuacji, którą prasa demokratyczna określa jako „cicha okupacja”.

W Norwegii buduje się nowe lotnisko amerykańskie w Bude i rozbudowuje się lotniska w Frilandet, Gardermoen i Jarlsberg. Na rozkaz amerykańskiej twórcy się nową bazą lotniczą na wyspie Andø. Kolejny koszt wyniesie ponad 100 milionów koron. O „obronnym” charakterze tych prac świadczą może oświadczenie norweskie-

we, a rządy krajów skandynawskich usiłują im w tym pomagać.

Z każdym rokiem rosną ciężary zbrojeniowe państw skandynawskich. Szczególnie jasną widoczno to jest na przykładzie małej Danii. Podczas gdy w roku budżetowym 1938/39 (a więc w okresie największego niebezpieczeństwa hitlerowskiej agresji) wydatki na zbrojenia wynosiły 77 milionów koron, tj. 9,2 proc. całego budżetu, w roku 1953/54 wzrosły one do 1.200 milionów koron, tj. do 29,5 procent budżetu. Dania liczyła nieco ponad 4.200 tysięcy mieszkańców, ale rocznie przechodziła przekształcenie wojskowe 286.000 ludzi. Do tego dochodzi 50-tyścienne rzesza członków tzw. „ochrony krajowej” oraz 7.000 kobiet współpracujących z ową ochroną.

Nie inaczej wygląda sytuacja i w pozostałych krajach skandynawskich. W Norwegii — jak stwierdza burżuazyjne pismo „Verdensgang” — wydatki budżetowe na zbrojenia wzrosną w roku 1953/54 o 40 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. „Trzeba powiedzieć — podkreśla dziennik — że jest to zwykła obrzydliwa... Jest coś przerażającego w tych rosnących liczbach”.

Choć Szwecja do paktu atlantyckiego oficjalnie nie należy, tendencje „atlantyckie” w budzie zbrojeniowym są tam bardzo widoczne. Nowy budżet Szwecji na rok 1953/54 przewiduje w takiej jej innej formie na zbrojenia 2.150 milionów koron, czyli 26,3 proc. wszystkich wydatków. O wzroście tych wydatków na przestrzeni ostatnich 5 lat może świadczyć fakt, że w roku 1947 wynosiły one 760 milionów koron, czyli 16,9 proc. budżetu. A dzieje się to wszystko na tle zapewnienia polityki szwedzkiej o „utrzymaniu kursu neutralności w polityce zagranicznej”.

Bazy. W ostatnich miesiącach amerykańskie wysiłki w dziedzinie przekształcania krajów skandynawskich w swoje bazy wojskowe znacznie się wzmożyły. Kraje te znalazły się w sytuacji, którą prasa demokratyczna określa jako „cicha okupacja”.

W Norwegii buduje się nowe lotnisko amerykańskie w Bude i rozbudowuje się lotniska w Frilandet, Gardermoen i Jarlsberg. Na rozkaz amerykańskiej twórcy się nową bazą lotniczą na wyspie Andø. Kolejny koszt wyniesie ponad 100 milionów koron. O „obronnym” charakterze tych prac świadczą może oświadczenie norweskie-

Min. Skrzyszewski podkreślił, że budowa baz w Danii ma bezpośredni związek z odbudową Wehrmachtu w Trizoni i planami użycia go w systemie agresji imperializmu amerykańskiego. Wskazując na rolę, jaką w tym systemie odgrywa wyspa Bornholm, min. Skrzyszewski powiedział: „Wyspa Bornholm jest uprzążoną przy udziale rządu duńskiego jako od-

go ministra spraw zagranicznych Harvarda Lange, który jako najbardziej „cenna” cecha bazy na Andø wymienił fakt, iż leży ona w odległości 500 kilometrów od... „najbliższego punktu na ziemi rosyjskiej”.

W szybkim tempie budowane są amerykańskie bazy na terenie Danii. Agencja Reutersa donosiła w dniu 31.12. ub. roku, że na dwóch lotniskach Jutlandii — w Thrupstr i Skrydstrup wykonuje się prace „które pozwolą na przekształcenie ich w potężne bazy lotnicze”. Prasa duńska podkreśla, że i w innych punktach kraju budowa baz amerykańskich idzie pełną parą. Zaś minister spraw zagranicznych de Bjoern Kraft zapowiedział niedawno, że wkrótce przybędzie do Danii pierwszy lot 200 samolotów amerykańskich.

Na spółkę z Wehrmachtem. Bardzo charakterystyczny jest fakt, że jedna z baz, najaktywniej rozbudowywanych przez imperialistów amerykańskich jest wyspa Bornholm. Jest to dodatkowy dowód, że przygotowania wojenne amerykańskich agresorów w Danii — przy pełnym współdziałaniu rządu duńskiego — wymierzone są w pierwszym rzędzie przeciwko krajom położonym w basenie Morza Bałtyckiego, przeciwko Związkiowi Radzieckiemu i Polsce.

W aide-memoire z dn. 28.1. br. rząd radziecki zwrócił uwagę rząd duńskiego na niedopuszczalność tych posunięć. „Udzielając obecnie zgody na rozlokowanie w okresie pokoju wojsk obcych na terytorium Danii — stwierdza aide-memoire — rząd duński czyni z Danii bezpośredniego uczestnika przygotowywanej wojny przeciwko Związkiowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej”.

Min. Skrzyszewski podkreślił, że budowa baz w Danii ma bezpośredni związek z odbudową Wehrmachtu w Trizoni i planami użycia go w systemie agresji imperializmu amerykańskiego. Wskazując na rolę, jaką w tym systemie odgrywa wyspa Bornholm, min. Skrzyszewski powiedział: „Wyspa Bornholm jest uprzążoną przy udziale rządu duńskiego jako od-

skocznia dla agresywnych przygotowań neohitlerowskiego Wehrmachtu. Słuszność tej oceny potwierdza domieszenie pracy duńskiej, że już w połowie ubiegłego roku duński port Frederikshavn był własnie widownią przemarszu wojska zachodniomorskiego odzianego w mundury amerykańskie”.

Opór narodów. Te wszystkie przygotowania wojenne starają się sfery rządzące krajów skandynawskich ukryć za pieciami swych narodów. Starają się ukryć, bo wiedzą, że masy ludowe nie godzą się nigdy nie pogodzić się z faktem przekształcania ich krajów w amerykańskie bazy i ludność — w miarę armatnie amerykańskich imperialistów.

W wszystkich krajach skandynawskich, szczególnie zaś w tych, które znajdują się bezpośrednio w pakcie atlantyckim, rośnie opór szerokiej masy przeciwko polityce wojny. Korespondent „New York Times” Drew Middleton, który niedawno odwiedził Danię, pisze do słownnie, że „rząd duński wykazuje wyjątkową odwagę godząc się na rozmieszczenie na terytorium Danii kilku tysięcy żołnierzy amerykańskich”. Słowa te również dobrze mogłyby odnosić się i do Norwegii.

Szwedzki dziennik burżuazyjny „Aftonbladet” pisze, że „zapowiedź budowy baz lotniczych w Danii i Norwegii wywołuje poważne zaniepokojenie opinii publicznej tych krajów”. Dziennik przypomina, że społeczeństwo duńskie i norweskie ze szczególną odrązą przyjęło do wiadomości fakt, iż żołnierze amerykańscy, którzy będą stacjonować na terytorium obu krajów, wyjeżdżają z podległości jurysdykcji. „Wywołało to — pisze dziennik — fatalne wrażenie, ponieważ przypomina czasy okupacji hitlerowskiej”.

Szczególnie ostro przeciwko planom militarzacji Danii wystąpił żołnierz duński. Gdy oficjalnie zapowiedziane zostało przedłużenie służby wojskowej, w koszarach wielu duńskich miast, podobnie jak niedawno w Belgii, wybuchły formalne bunt żołnierzy. Żołnierze opuścili koszarę i sformowali się w większe grupy, ruszyli w kierunku Kopenhagi, by tam przedstawić swój protest.

Niedawno norweska gazeta burżuazyjna „Fritt Slag” pisała: „Być może, nieprzejmnie jest niekiedy nazywać rzeczy po imieniu. Ale my uszczypni powinniśmy sobie powiedzieć, że obecnie Norwegowie czują, iż stoją w obliczu niebezpieczeństwa przekształcenia się w nową amerykańską stan”.

Charakterystyczne jest to wyznaczenie. Świadczy ono, że coraz szersze rzesze obywateli Norwegii — podobnie jak i innych krajów skandynawskich — zdają sobie sprawę z katastrofalnych perspektyw proamerykańskiej polityki ich rządów. Narody tych krajów, podobnie jak narody wszystkich innych krajów ujarzmionych przez potentatów dolara nie chcą być mięsem armatnym imperialistów. I nie zmienia tego faktu żadne „pakiety atlantyckie” ani „rady północy”.

Opór przeciwko wladaniu Danii, Norwegii i Szwecji do amerykańskich planów wojennych obejmuje również niekto-rych koła burżuazyjnych krajów. Polityka amerykańska bowiem, niosąc za sobą między innymi zaostrożenie zakazów handlu z krajami Europy wschodniej, bezpośrednio godzi w jej interesy.

Niedawno norweska gazeta burżuazyjna „Fritt Slag” pisała: „Być może, nieprzejmnie jest niekiedy nazywać rzeczy po imieniu. Ale my uszczypni powinniśmy sobie powiedzieć, że obecnie Norwegowie czują, iż stoją w obliczu niebezpieczeństwa przekształcenia się w nową amerykańską stan”.

Charakterystyczne jest to wyznaczenie. Świadczy ono, że coraz szersze rzesze obywateli Norwegii — podobnie jak i innych krajów skandynawskich — zdają sobie sprawę z katastrofalnych perspektyw proamerykańskiej polityki ich rządów. Narody tych krajów, podobnie jak narody wszystkich innych krajów ujarzmionych przez potentatów dolara nie chcą być mięsem armatnym imperialistów. I nie zmienia tego faktu żadne „pakiety atlantyckie” ani „rady północy”.

Charakterystyczne jest to wyznaczenie. Świadczy ono, że coraz szersze rzesze obywateli Norwegii — podobnie jak i innych krajów skandynawskich — zdają sobie sprawę z katastrofalnych perspektyw proamerykańskiej polityki ich rządów. Narody tych krajów, podobnie jak narody wszystkich innych krajów ujarzmionych przez potentatów dolara nie chcą być mięsem armatnym imperialistów. I nie zmienia tego faktu żadne „pakiety atlantyckie” ani „rady północy”.

Charakterystyczne jest to wyznaczenie. Świadczy ono, że coraz szersze rzesze obywateli Norwegii — podobnie jak i innych krajów skandynawskich — zdają sobie sprawę z katastrofalnych perspektyw proamerykańskiej polityki ich rządów. Narody tych krajów, podobnie jak narody wszystkich innych krajów ujarzmionych przez potentatów dolara nie chcą być mięsem armatnym imperialistów. I nie zmienia tego faktu żadne „pakiety atlantyckie” ani „rady północy”.

Charakterystyczne jest to wyznaczenie. Świadczy ono, że coraz szersze rzesze obywateli Norwegii — podobnie jak i innych krajów skandynawskich — zdają sobie sprawę z katastrofalnych perspektyw proamerykańskiej polityki ich rządów. Narody tych krajów, podobnie jak narody wszystkich innych krajów ujarzmionych przez potentatów dolara nie chcą być mięsem armatnym imperialistów. I nie zmienia tego faktu żadne „pakiety atlantyckie” ani „rady północy”.

Charakterystyczne jest to wyznaczenie. Świadczy ono, że coraz szersze rzesze obywateli Norwegii — podobnie jak i innych krajów skandynawskich — zdają sobie sprawę z katastrofalnych perspektyw proamerykańskiej polityki ich rządów. Narody tych krajów, podobnie jak narody wszystkich innych krajów ujarzmionych przez potentatów dolara nie chcą być mięsem armatnym imperialistów. I nie zmienia tego faktu żadne „pakiety atlantyckie” ani „rady północy”.

Charakterystyczne jest to wyznaczenie. Świadczy ono, że coraz szersze rzesze obywateli Norwegii — podobnie jak i innych krajów skandynawskich — zdają sobie sprawę z katastrofalnych perspektyw proamerykańskiej polityki ich rządów. Narody tych krajów, podobnie jak narody wszystkich innych krajów ujarzmionych przez potentatów dolara nie chcą być mięsem armatnym imperialistów. I nie zmienia tego faktu żadne „pakiety atlantyckie” ani „rady północy”.

Charakterystyczne jest to wyznaczenie. Świadczy ono, że coraz szersze rzesze obywateli Norwegii — podobnie jak i innych krajów skandynawskich — zdają sobie sprawę z katastrofalnych perspektyw proamerykańskiej polityki ich rządów. Narody tych krajów, podobnie jak narody wszystkich innych krajów ujarzmionych przez potentatów dolara nie chcą być mięsem armatnym imperialistów. I nie zmienia tego faktu żadne „pakiety atlantyckie” ani „rady północy”.

Charakterystyczne jest to wyznaczenie. Świadczy ono, że coraz szersze rzesze obywateli Norwegii — podobnie jak i innych krajów skandynawskich — zdają sobie sprawę z katastrofalnych perspektyw proamerykańskiej polityki ich rządów. Narody tych krajów, podobnie jak narody wszystkich innych krajów ujarzmionych przez potentatów dolara nie chcą być mięsem armatnym imperialistów. I nie zmienia tego faktu żadne „pakiety atlantyckie” ani „rady północy”.

Charakterystyczne jest to wyznaczenie. Świadczy ono, że coraz szersze rzesze obywateli Norwegii — podobnie jak i innych krajów skandynawskich — zdają sobie sprawę z katastrofalnych perspektyw proamerykańskiej polityki ich rządów. Narody tych krajów, podobnie jak narody wszystkich innych krajów ujarzmionych przez potentatów dolara nie chcą być mięsem armatnym imperialistów. I nie zmienia tego faktu żadne „pakiety atlantyckie” ani „rady północy”.

Charakterystyczne jest to wyznaczenie. Świadczy ono, że coraz szersze rzesze obywateli Norwegii — podobnie jak i innych krajów skandynawskich — zdają sobie sprawę z katastrofalnych perspektyw proamerykańskiej polityki ich rządów. Narody tych krajów, podobnie jak narody wszystkich innych krajów ujarzmionych przez potentatów dolara nie chcą być mięsem armatnym imperialistów. I nie zmienia tego faktu żadne „pakiety atlantyckie” ani „rady północy”.

Charakterystyczne jest to wyznaczenie. Świadczy ono, że coraz szersze rzesze obywateli Norwegii — podobnie jak i innych krajów skandynawskich — zdają sobie sprawę z katastrofalnych perspektyw proamerykańskiej polityki ich rządów. Narody tych krajów, podobnie jak narody wszystkich innych krajów ujarzmionych przez potentatów dolara nie chcą być mięsem armatnym imperialistów. I nie zmienia tego faktu żadne „pakiety atlantyckie” ani „rady północy”.

Charakterystyczne jest to wyznaczenie. Świadczy ono, że coraz szersze rzesze obywateli Norwegii — podobnie jak i innych krajów skandynawskich — zdają sobie sprawę z katastrofalnych perspektyw proamerykańskiej polityki ich rządów. Narody tych krajów, podobnie jak narody wszystkich innych krajów ujarzmionych przez potentatów dolara nie chcą być mięsem armatnym imperialistów. I nie zmienia tego faktu żadne „pakiety atlantyckie” ani „rady północy”.

Charakterystyczne jest to wyznaczenie. Świadczy ono, że coraz szersze rzesze obywateli Norwegii — podobnie jak i innych krajów skandynawskich — zdają sobie sprawę z katastrofalnych perspektyw proamerykańskiej polityki ich rządów. Narody tych krajów, podobnie jak narody wszystkich innych krajów ujarzmionych przez potentatów dolara nie chcą być mięsem armatnym imperialistów. I nie zmienia tego faktu żadne „pakiety atlantyckie” ani „rady północy”.

Charakterystyczne jest to wyznaczenie. Świadczy ono, że coraz szersze rzesze obywateli Norwegii — podobnie jak i innych krajów skandynawskich — zdają sobie sprawę z katastrofalnych perspektyw proamerykańskiej polityki ich rządów. Narody tych krajów, podobnie jak narody wszystkich innych krajów ujarzmionych przez potentatów dolara nie chcą być mięsem armatnym imperialistów. I nie zmienia tego faktu żadne „pakiety atlantyckie” ani „rady północy”.

Charakterystyczne jest to wyznaczenie. Świadczy ono, że coraz szersze rzesze obywateli Norwegii — podobnie jak i innych krajów skandynawskich — zdają sobie sprawę z katastrofalnych perspektyw proamerykańskiej polityki ich rządów. Narody tych krajów, podobnie jak narody wszystkich innych krajów ujarzmionych przez potentatów dolara nie chcą być mięsem armatnym imperialistów. I nie zmienia tego faktu żadne „pakiety atlantyckie” ani „rady północy”.

Charakterystyczne jest to wyznaczenie. Świadczy ono, że coraz szersze rzesze obywateli Norwegii — podobnie jak i innych krajów skandynawskich — zdają sobie sprawę z katastrofalnych perspektyw proamerykańskiej polityki ich rządów. Narody tych krajów, podobnie jak narody wszystkich innych krajów ujarzmionych przez potentatów dolara nie chcą być mięsem armatnym imperialistów. I nie zmienia tego faktu żadne „pakiety atlantyckie” ani „rady północy”.

Charakterystyczne jest to wyznaczenie. Świadczy ono, że coraz szersze rzesze obywateli Norwegii — podobnie jak i innych krajów skandynawskich — zdają sobie sprawę z katastrofalnych perspektyw proamerykańskiej polityki ich rządów. Narody tych krajów, podobnie jak narody wszystkich innych krajów ujarzmionych przez potentatów dolara nie chcą być mięsem armatnym imperialistów. I nie zmienia tego faktu żadne „pakiety atlantyckie” ani „rady północy”.

Charakterystyczne jest to wyznaczenie. Świadczy ono, że coraz szersze rzesze obywateli Norwegii — podobnie jak i innych krajów skandynawskich — zdają sobie sprawę z katastrofalnych perspektyw proamerykańskiej polityki ich rządów. Narody tych krajów, podobnie jak narody wszystkich innych krajów ujarzmionych przez potentatów dolara nie chcą być mięsem armatnym imperialistów. I nie zmienia tego faktu żadne „pakiety atlantyckie” ani „rady północy”.

Charakterystyczne jest to wyznaczenie. Świadczy ono, że coraz szersze rzesze obywateli Norwegii — podobnie jak i innych krajów skandynawskich — zdają sobie sprawę z katastrofalnych perspektyw proamerykańskiej polityki ich rządów. Narody tych krajów, podobnie jak narody wszystkich innych krajów ujarzmionych przez potentatów dolara nie chcą być mięsem armatnym imperialistów. I nie zmienia tego faktu żadne „pakiety atlantyckie” ani „rady północy”.

Charakterystyczne jest to wyznaczenie. Świadczy ono, że coraz szersze rzesze obywateli Norwegii — podobnie jak i innych krajów skandynawskich — zdają sobie sprawę z katastrofalnych perspektyw proamerykańskiej polityki ich rządów. Narody tych krajów, podobnie jak narody wszystkich innych krajów ujarzmionych przez potentatów dolara nie chcą być mięsem armatnym imperialistów. I nie zmienia tego faktu żadne „pakiety atlantyckie” ani „rady północy”.

Charakterystyczne jest to wyznaczenie. Świadczy ono, że coraz szersze rzesze obywateli Norwegii — podobnie jak i innych krajów skandynawskich — zdają sobie sprawę z katastrofalnych perspektyw proamerykańskiej polityki ich rządów. Narody tych krajów, podobnie jak narody wszystkich innych krajów ujarzmionych przez potentatów dolara nie chcą być mięsem armatnym imperialistów. I nie zmienia tego faktu żadne „pakiety atlantyckie” ani „rady północy”.

Charakterystyczne jest to wyznaczenie. Świadczy ono, że coraz szersze rzesze obywateli Norwegii — podobnie jak i innych krajów skandynawskich — zdają sobie sprawę z katastrofalnych perspektyw proamerykańskiej polityki ich rządów. Narody tych krajów, podobnie jak narody wszystkich innych krajów ujarzmionych przez potentatów dolara nie chcą być mięsem armatnym imperialistów. I nie zmienia tego faktu żadne „pakiety atlantyckie” ani „rady północy”.

Charakterystyczne jest to wyznaczenie. Świadczy ono, że coraz szersze rzesze obywateli Norwegii — podobnie jak i innych krajów skandynawskich — zdają sobie sprawę z katastrofalnych perspektyw proamerykańskiej polityki ich rządów. Narody tych krajów, podobnie jak narody wszystkich innych krajów ujarzmionych przez potentatów dolara nie chcą być mięsem armatnym imperialistów. I nie zmienia tego faktu żadne „pakiety atlantyckie” ani „rady północy”.

Charakterystyczne jest to wyznaczenie. Świadczy ono, że coraz szersze rzesze obywateli Norwegii — podobnie jak i innych krajów skandynawskich — zdają sobie sprawę z katastrofalnych perspektyw proamerykańskiej polityki ich rządów. Narody tych krajów, podobnie jak narody wszystkich innych krajów ujarzmionych przez potentatów dolara nie chcą być mięsem armatnym imperialistów. I nie zmienia tego faktu żadne „pakiety atlantyckie” ani „rady północy”.

Charakterystyczne jest to wyznaczenie. Świadczy ono, że coraz szersze rzesze obywateli Norwegii — podobnie jak i innych krajów skandynawskich — zdają sobie sprawę z katastrofalnych perspektyw proamerykańskiej polityki ich rządów. Narody tych krajów, podobnie jak narody wszystkich innych krajów ujarzmionych przez potentatów dolara nie chcą być mięsem armatnym imperialistów. I nie zmienia tego faktu żadne „pakiety atlantyckie” ani „rady północy”.

Charakterystyczne jest to wyznaczenie. Świadczy ono, że coraz szersze rzesze obywateli Norwegii — podobnie jak i innych krajów skandynawskich — zdają sobie sprawę z katastrofalnych perspektyw proamerykańskiej polityki ich rządów. Narody tych krajów, podobnie jak narody wszystkich innych krajów ujarzmionych przez potentatów dolara nie chcą być mięsem armatnym imperialistów. I nie zmienia tego faktu żadne „pakiety atlantyckie” ani „rady północy”.

Charakterystyczne jest to wyznaczenie. Świadczy ono, że coraz szersze rzesze obywateli Norwegii — podobnie jak i innych krajów skandynawskich — zdają sobie sprawę z katastrofalnych perspektyw proamerykańskiej polityki ich rządów. Narody tych krajów, podobnie jak narody wszystkich innych krajów ujarzmionych przez potentatów dolara nie chcą być mięsem armatnym imperialistów. I nie zmienia tego faktu żadne „pakiety atlantyckie” ani „rady północy”.

Wyniki pierwszej dekady marca w przemyśle warszawskim

Załoga Warszawskiej Fabryki Motocykli w pierwszej dekadzie marca br. przepracowała rytmicznie, wykonując przeciętnie dzienne 4 procent planu miesięcznego.

Dobra rytmiczność pracy utrzymała również załogi Zakładów im. L. Waryńskiego oraz Warszawskiej Fabryki Przerzaw i Uchwytów, które wykonały 30-34 procent planu miesięcznego.

Inne warszawskie fabryki przemysłu metalowego, jak Fabryka Samochodów Osobowych, Fabryka im. K. Swierczkiewskiego i Zakłady im. K. Woickiego, wykonały w I dekadzie od 20 do 26 procent planu miesięcznego.

W dalszym ciągu rytmicznie pracują załogi warszawskich garbarni, elektrowni, gazowni i Warszawskich Zakładów Przemysłu Tluszczonego.

W warszawskim przemyśle elektrotechnicznym i teletechnicznym najlepszy wynik miała załoga Zakładów im. Komuny Paryskiej, która wykonała w pierwszej dekadzie 38 procent planu miesięcznego. Natomiast załogi Zakładów im. Janka Kra-

sickiego, A-5 i A-10 dotychczas nie uporaly się z trudnościami hamującymi rytmiczność pracy i wykonały mniej, niż 20 procent planu miesięcznego.

Warszawskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego nr. 2 wykonały w I dekadzie marca zaledwie 5,3 procent planu miesięcznego. Do 5 marca zakład miał przestoje. Nie było materiału, nie zabezpieczono w porę jego dostawy. W WZPO-2 podobnie było w styczniu i lutym br.

Już czas najwyższy, aby Centralny Zarząd Przemysłu Odzieżowego w Łodzi zainteresował się pracą podległych sobie zakładów i zabezpieczył równomierną dostawę materiałów.

Wyniki realizacji planów produkcyjnych w I dekadzie marca są na ogół słabsze niż w odpowiednim okresie ubiegłego miesiąca. Zakłady, które nie wykonały w pełni zadań I dekady marca powinny obecnie energicznie walczyć o wyrównanie zaległości i zabezpieczenie realizacji planu miesięcznego. (10)

Dotatkowe punkty wydawania dowodów osobistych w niedzielę

Dzielnice komendy MO wysyłały obecnie zawiadomienia do mieszkańców, którzy z jakiegokolwiek bądź powodów nie dostarczyli dotychczas wszystkich wymaganych dla otrzymania dowodu osobistego dokumentów. W zawiadomieniach tych wyszczególnione są brakujące dokumenty, które obywałt powinien uzupełnić. Zawiadomienie to upoważnia do bezpłatnego otrzymania żądanych dokumentów z Urzędów Stanu Cywilnego. Obywateli z zawiadomieniami zaliczanymi będą w USC poza kolejnością.

Przy odbiorze aktów z USC należy zwracać uwagę na to, czy wszystkie dane wypełnione są czytelnie i wyraźnie oraz czy nie ma w nich żadnych pomyłek. Przy składaniu brakujących dokumentów w komisariatach należy załączyć zawiadomienie z MO.

Obywateli, którzy zamierzają uzupełnić brakujące dokumenty upewnieni czekać aż otrzymają zawiadomienie. Bez zawiadomienia żadne dokumenty przyjmowane nie będą.

W celu umożliwienia podjęcia dowodów osobistych wszystkim tym, którzy ich z uzasadnionych powodów nie odebrali w oznaczonym terminie, w każdej dzielnicy czynne będą punkty wydawania dowodów osobistych w niedzielę.

Adresy punktów: Śródmieście — ul. Wiejska 11, Stare Miasto — ul. Sienna 59, Żoliborz — ul. Mickiewicza 52/54, Wola — ul. Wolńska 174, Ochota — ul. Grójeńska 32, Mokotów — ul. Odoleńska 5, Wilanów — ul. Podchorążych 81, Praga-Śródmieście — ul. Wileńska 11, Praga-Północ — ul. Syrokomli 23, Praga-Południe — ul. Grochowska 169.

Punkty te czynne będą od godz. 9 do 15.

Przy odbiorze aktów z USC należy zwracać uwagę na to, czy wszystkie dane wypełnione są czytelnie